Nr 149. Dnia 7 lipca. Czwartek. Dnia 25 czerwca (7 lipca) 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6. półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: śś. Apolonjusza i Pulcherji P.
Jutro: śś. Elżbiety M. i Killiana B.
Sobota: ś. Anatolji Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 49
Zachód „ „ 8 „ 19

Długość dnia godzin 16 minut 30
Ubyło „ „ 0 „ 13

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: 7 braci synów Felicyty MM., Amalji i *Jana z Dukli*.
Poniedziałek: śś. Sabina W. i Pelagji P.
Wtorek: ś. Jana Gwalberta.

— W przyszłą niedzielę kończy się tygodniowa uroczystość Opatrzności Boskiej w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej.

Nabożeństwo więc odbędzie się z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, tak zrana jak i po południu.

Słowo Boże głosić będą:

W czasie Sumy JX. Zygmunt Chełmicki, rektor tegoż kościoła, a podczas Nieszporów JX. Rembieliński.

W dniu dzisiejszym od samego rana już zbierali się liczni pobożni do kościoła parafialnego N. Marji Panny na Nowe-Miasto, gdzie z powodu kończącej się oktawy uroczystości N. Marji Panny Nawiedzenia rozpoczęło się czterdziestogodzinne odpustowe nabożeństwo.

W kościele zaś św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie 10-tej zrana, nabożeństwo żałobne za zmarłych braci i siostry, bractwa św. Antoniego, na które senior wszystkich członków tegoż bractwa zaprasza.

Przyszłe królestwo.

Z powodu obecnej podróży politycznej księcia Milana i coraz poważniejszych pogłosek o przychylnem zapatrywaniu się mocarstw na zamierzone podniesienie Serbji do godności królestwa podajemy niektóre wiadomości dotyczące tego księztwa.

Obecnie panujący Milan II książę serbski (*Knias Srbski*) urodzony w r. 1855 jest synem Miłosza I Obrenowicza.

Wstąpił na tron powołany wolnym wyborem narodu po zamordowaniu stryja księcia Michała Obrenowicza dnia 30 czerwca 1868 r.

Koronowany na godność książęcą w Belgradzie objął Milan faktycznie zarząd kraju po dojściu do pełnoletności w 1872 r.

W roku 1875 poślubił pannę Natalję Keczko ur. 1859 roku; z tego związku zrodził się syn książę Aleksander w r. 1876.

Dynastja Obrenoviczów, z której pochodzi czwarty z rzędu panujący obecnie książę, założoną została przez Miłosza Teodorowicza Obrenovicza, przywódcę powstania serbskiego przeciw jarzmu tureckiemu.

Powstanie popierane nietylko życzliwie, ale czynnie przez Rosję trwało lat 14, od r. 1815 do r. 1829, w którym Turcja zmuszona do uległości za sprawą Rosji, na mocy traktatu z d. 14 września 1829 r., przyznała względną niepodległość Serbji jako księztwa lennego.

Godność książęca w rodzie Obrenoviczów uznana za dziedziczną przez ferman sułtański 15 sierpnia 1830 r.

Wskutek zaburzeń wojskowych książę Miłosz abdykował 13 czerwca 1839 r. na rzecz syna swego Milana I; panowanie jego trwało dni kilka, albowiem po nastąpionym w dniu 8 lipca zgonie wstąpił na tron brat Miłosza książę Michał I.

Wydalony z kraju w r. 1842 wskutek zaburzeń wojskowych udał się na wygnanie, gdzie pozostawał z całą rodziną do r. 1858; wówczas wola narodu powróciła tron rodzinie Obrenoviczów w osobie Miłosza.

Po jego zgonie 26 września 1860 r. wstąpił powtórnie na tron książę Michał, zamordowany podstępnie 10 czerwca 1868 r.

Po nim nastąpił obecnie panujący książę.

Bezwzględna niepodległość i udzielność Serbji, ogłoszona przez księcia Milana w Belgradzie 14 grudnia 1877 r., potwierdzoną została przez traktat berliński 13 lipca 1878; na mocy tego traktatu terytorjum Serbji znacznie powiększonem zostało.

Władzę wykonawczą sprawuje książę przy współudziale gabinetu złożonego z siedmiu ministrów, zbiorowo i osobiście odpowiedzialnych.

Władzę prawodawczą stanowiącą dwa niezależne od siebie ciała, to jest izba wyższa czyli rada (*sowiet*) złożona z 17 członków mianowanych przez księcia; skupczyna złożona z 134 członków, z których 33 powołanych przez księcia i 101 wybranych przez naród w stosunku 1 deputowanego na 2000 wyborców.

Dochody państwowe wynoszą wedle najnowszych wiadomości około 20 miljonów dinarów (franków);

lista cywilna 500,000;

dług państwowy 35 miljonów;

powierzchnia 48,657 kilometrów kwadratowych, z których 11,097 zyskane przez uchwałę traktatu berlińskiego;

ludność 1,576,000 mieszkańców, w tej liczbie 4200 katolików, 2000 żydów, 6000 mahometanów, 25,000 cyganów;

stolica Belgrad (30,000 mieszkańców);

siła zbrojna stała 4072 ludzi, 1032 koni, 72 dział, pospolite ruszenie pierwsze powołanie 99,000, drugie powołanie 51,600, oraz 180 dział rezerwowych;

główne przedmioty wywozowe: zboże, bydło, trzoda chlewna, skóry baranie i koźle;

wartość wywozu 40,000,000 przywozu 32 miljonów

pp.

Maszyniści kolejowi.

Lekarz niemiecki, dr. Rigler, opierając się na kilkunasto-letnich spostrzeżeniach, wydał obecnie broszurę p. t. „O chorobach maszynistów kolejowych i środkach im zapobiegających.“

Autor miał do rozporządzenia obfite dla swej pracy materjały, dostarczone mu przez istniejące w Niemczech od r. 1867 stowarzyszenie maszynistów dróg żelaznych, liczące dotąd 5,000 członków.

Z zamieszczonych tu tablic śmiertelności maszynistów parowozowych przekonywamy się, że w ciągu 13 lat, mianowicie od 1867 — 1880 r., zmarło w tej służbie 435 osób, lubo stosunkowy procent śmiertelności w wspomnionym okresie waha się i stałych danych nie przedstawia.

W wykazanej powyżej liczbie przyczyna śmierci tylko w 272 zmarłych mogła być dostatecznie oznaczoną.

W liczbie tej, 137 osób zakończyło życie w skutku

Tendencyjność i krytyka.

Słów kilka z powodu dzieła dra P. Chmielowskiego p. t. „Zarys literatury polskiej z ostatnich lat szesnastu“.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 148.)

Jeszcze łatwiej, jak same zasady, udało się „skrytykować“ pisarzów, choćby „powszechnie uznanych“, „nie zważając wcale, czy to był Pol, czy Kraszewski, Jeż, Chęciński, lub poczynający pisarek.“

„Począwszy od największych... wszyscy przeszli przez rózgi krytyczne, któremi ich młodzież niemiłosiernie plażyła.“

Aby tego dokonać tem łatwiej (takiej krytyce wszystko łatwo przychodzi), uciekano się do bardzo szlachetnego i prawdziwie literacko-krytycznego środka, ponieważ „nie pomijano najmniejszej sposobności, aby w utworach głośnych nazwisk *wyszukać* strony słabe, *któreby mogły zachwiać kredyt autorów*, obdarzonych epitetami wielkich i znakomitych.“

Możeż być coś prostszego? Podziwiając iście sielankową szczerość autora, nie wymieniamy z nim razem mężów, którzy według niego do podobnej wznieść się umieli taktyki i krytyki. Ciekawych odsyłamy do strony 47 samego dzieła.

Nie wymieniamy ich zaś dla tego, bo przytoczywszy przy tej *zasłudze* ich nazwiska, nie chcemy ich obrazić tak, jak to uczynił sam autor. Niech się więc wymienieni jego trzymają i jego pociągną do odpowiedzialności.

Powiemy tylko ogólnie z autorem, że:

„i w tej sprawie również *Przegl. Tyg.* kupił około siebie młode i żwawe siły.“

Zaraz po napisaniu tego opłakuje autor smutną okoliczność, że na czele wielu innych pism w Warszawie *nie stali ludzie uczeni*, jak np. K. Wł. Wojcicki, ówczesny redaktor „jedynego naukowego miesięcznika.“ (a zatem *Przeg. Tyg.* nie był uczonym??)

„Wobec *takich* mężów, młodzież *świeżo* mająca w głowie fakta naukowe, o których się dowiadywała na prelekcjach (*sic*! str. 49), i chciwie połykająca wszystko, co postępem pachniało, czuła się wyższą i z góry na *starych* patrzała“—tudzież „charakteryzowała ich jako ludzi zacofanych, jako maruderów, utrudniających społeczeństwu *pochód ku światłu.*“

Pomijając ustęp o *Echach* w *Przegl. Tygodniowych*, przyczem autor mniej już jest szczerym, bo mówi jedynie, że w *Echach* bronią była „ironja, satyra, humor i sarkazm“, zapominając, że niemniej *broniono się* tam grubjaństwem, karczemnem wymyślaniem, tudzież niewinną kalumnją, i że nigdy tam nie było „istotnie attyckiej soli i pieprzu“, podnieść tylko należy obronę *Przegl. Tyg.*, który zaczęto pomawiać naonczas o „prywatne zawiści“, niemniej—czego autor już nie mówi—o prywatne korzyści.

Ten zarzut jest niesłusznym, ponieważ „lekceważona młodzież, posądzana o prywatne zawiści, w przeważnej części mieć ich nie mogła, gdyż nie znała osobiście krytykowanych.“

Zręczny i logiczny (jak zawsze) autor natychmiast dowodzi swych słów cytatami ze samego *Przeglądu*.

Wpierw już powiada, że *Przegląd*, powodując się taką krytyką, doprowadził w końcu do rozszerzenia koła czytelników, zmuszał, aby brano w rękę każdy numer, bo się zawsze spodziewano niespodzianki, że wywołał w końcu głosy oburzenia i krytyki, co znów „manifest“ ze strony *młodych* spowodowało.

Jest on także dowodem *bezinteresowności*.

„Czyż w działaniu naszem—są słowa manifestu—uznaliście nas jako cyfrę, którą wciągnąć należało w rachunek ogólny?... Rezerwując sobie swobodę zdania, nam odmówiliście prawa głosu. Smutna kolej, smutna chwila rachunku z tymi, którym się istnienia zaprzeczało. *Gdybyście byli od razu coś ustąpili* ze swoich wielkości, gdybyście zgodzili się na to, że i nam wolno przyjąć udział w zadaniach, któreście dotąd sami spełniali“ — natenczas... natenczas byłaby zgoda.

Trudno nie wierzyć takim słowom. Są tak jasne i prawdziwe, że autor mianuje je słowami „historycznej prawdy.“

Nie wiem ile tu historycznej prawdy, mniemam jednak, że cywilizacja i postęp, które słowa te natchnęły—bynajmniej nie są *zachodniego* pochodzenia.

Ale sięgnijmy dalej po dowody bezinteresowności *Przeglądu*, cytowane przez autora.

„Widzimy, że was siły opuściły, jesteście sterani pracą i wiekiem... całe nieszczęście w tem, że przeciągnąwszy swój zawód zbyt długo, obok strat zyskaliście wady nałogu—przewodniczenia innym...“

„...*Ustąpcie więc z drogi wszyscy*, ktorzy je tylko zawadzać możecie... Bo o cóż najbardziej chodzić powinno każdemu, przyjmującemu na siebie obowiązek przewodniczenia drugim w sferze ducha...“ i t. d.—Albo zaraz potem:

...„po co *próżniaki i niedołęgi* mają wycierać na próżno kąty w dziennikach i nie dając nic literaturze, marnować czas...“

To wszystko przytacza autor na poparcie, że *Przegląd* miał tylko na myśli *wyższe* idee, nic nie powodując się osobistą zajadłością, lub interesem.

Ostatni ustęp jest zarazem dowodem, ile tam było „*humoru, ironji, satyry, dowcipu i attyckiej soli*“—tudzież jak piękny wśród koła ludzi, torujących dla narodu nowe drogi ducha i nauki, panował ton parlamentaryzmu i jak słusznie pyta się ten sam piszący: „Czy myślicie, że my nie znamy poczucia *piękna*?“

To nazywa dr Chmielowski „początkiem walki między starymi i młodymi“—mniemając zarazem, że na tem „skończył się okres przygotowawczy, a rozpoczęła się walka o zasady.“

Dotychczas młodzi szermowali słowami: „*postęp i wiedza*“, ale nie zadawano sobie „trudu sformułowania szczegółowo, jakie cechy są postępowe i jakie wyniki wiedzy należy wśród społeczeństwa rozpowszechnić.“

Zapyta kto może ciekawy, dlaczego ludzie, będący matadorami „postępu i wiedzy“, tak dalec

nabytych chorób płucnych a 51 w następstwie nieszczęśliwych na kolejach wypadków.

Pierwsza z tych cyfr dostatecznie przekonywa, że służba mechaniczna na lokomotywach szkodliwie oddziaływa na organa oddechowe.

Pod względem lat służby, dr. Rigler zauważył, iż z pomiędzy 395 osób zmarło: w 1-m do 5-go r. służby osób 63; w 6—10 osób 107; w 11—15 osób 84; w 16—20 osób 56; w 21—25 osób 55; w 26 — 30 osób 20; w 31 — 35 osób 9; w 36—40 osoba 1.

Z liczby 122 maszynistów dotkniętych cierpieniami organów oddechowych zmarło: w 1-m do 5-go roku służby osób 26; w 6 — 10 osób 40; od 11—15 osób 28; od 16—20 osób 17; od 21—25 osób 9; od 26 — 40 po jednej osobie w okresach pięcio letnich.

Opierając się na powyższych wykazach, dr. R. przyszedł do wniosku, że po przesłużeniu na parowozie 10 lat i dojściu 35 lat życia, niebezpieczeństwo nabycia chorób płócnych zmniejsza się; pierwsze więc dziesięć lat służby dla maszynisty uważane być powinny za próbę, czy indywiduum temu zawodowi poświęcające się oprze się szkodliwym wpływom służby na parowozie.

Co do wieku, autor z podanej wyżej liczby maszynistów do stowarzyszenia należących wykazuje zmarłych 216.

Z tych w 26 do 30 r. życia osób 20; w 31 — 35 osób 42; w 36—40 osób 50; w 41—45 osób 29; w 46—50 osób 22; w 51—55 osób 28; w 56—60 osób 18; w 61—65 osób 5; w 66—70 osób 2.

Maximum zatem przypada na 36 — 40 rok życia; tenże stosunek zachodzi co do osób zmarłych w skutku nabytych chorób płucnych.

W okresie od 1867—1880 w rzędzie stowarzyszonych maszynistów niemieckich otrzymało z powodu utraty zdrowia, pensję wysłużoną osób 533; z tych— z powodu ogólnego osłabienia osób 245, z wypadków 92, z chorób oczu 34, reumatyzmu 27, obłąkania 14, głuchoty 13, cierpień szpiku pacierzowego 11 i inn.

Najwyższy procent przypada na ogólne osłabienie, czyli irrytację systemu nerwowego, którą dr. R. nazywa chorobą profesyjną, z samego zawodu maszynisty wynikającą; inne choroby, jako nabyte wyłącznie na lokomotywie, są: reumatyzmy, choroby oczu, uszu, mózgu.

Pod względem lat służby, z pomiędzy 561 maszynistów, którym z powodu utraty zdrowia przyznano emeryturę, przypada: od 1—5 lat osób 13; od 6—10 osób 57; od 11 — 15 osób 87; od 16 — 20 osób 110; od 21—25 osób 159; od 26 — 30 osób 98; od 31—35 osób 33; od 33—36 osób 4; przeciętciowy zatem okres służby przypada na lat 20.

Powyższe spostrzeżenia potwierdzają zdanie dra R., że służba na parowozie ujemnie oddziaływa na osoby jej poświęcające się i że temsamem prędzej niż inne gałęzie służby kolejowej siły zużywa.

Choroby organów oddechowych, zwłaszcza w pierwszych dziesięciu latach służby dotykające maszynistów i osłabienia systemu nerwowego, nadto, choroby oczu, reumatyzmy i inne, objawiają się przeważnie w okresie 20—25 latach kierownictwa lokomotywą.

Czy dr Rigler ma słuszność i czy badania jego na nasz grunt mogą być przeniesione, twierdzić tego stanowczo nie chcemy; w tej bowiem mierze tylko zaprowadzona od niedawna na naszych drogach żelaznych służba zdrowia, po kilkunastoletnich przynajmniej obserwacjach, do odpowiednich mogłaby dojść wyników, zwłaszcza, jeżeli panowie lekarze kolejowi troskliwie notować będą pojawiające się w służbie mechanicznej chorobliwe objawy.

W każdym razie, już samo stanowisko maszynisty i jego pomocnika na parowozie, sprzeciwia się hygjenicznym warunkom życia, z jednej bowiem strony bliskie palenisko, a ztąd zbytnio podniesiona temperatura — z drugiej, przeciąg zimnego powietrza, łatwo ich usposabia do wspomnionych dolegliwości.

Z pracy niemieckiego lekarza, z którego treściwe podaliśmy sprawozdanie, wyprowadzamy ten wniosek, że naznaczanie 40-stu lat służby dla maszynisty do pozyskania całkowitej emerytury, jak to ma miejsce na niektórych tutejszych drogach żelaznych, jest anomalją.

A. G.

ARTYSCI POLSCY

W PARYŻU.

Pierwsza próba samorządu tutejszych artystów pendzla i dłuta powiodła się nadzwyczaj świetnie, ale tylko pod względem materjalnego rezultatu. Dochód ogólny w tym roku wynosił 315,944 franków, a w zeszłym tylko 186,989 franków, a zatem okazała się przewyżka 128,955 fr. Rezultat ten przedewszystkiem dowodzi, że publiczność nic a nic nie wierzy dziennikom nawet wtedy, gdy prawdę mówią, bo od pierwszego dnia otwarcia salonu urzędowi krytycy w całej prasie jednozgodnie ogłosili, że tegoroczna wystawa nie zawiera nic prawie, coby było godne widzenia, a mimo to, czy też dlatego właśnie wszyscy cisnęli się do salonu bardziej niż kiedykolwiek. Grała tu wszakże rolę i chęć zamanifestowania się wyraźnie na korzyść emancypacji wystawy z pod opieki rządowej ze strony zapalonych republikanów. W każdym razie nadzieje tych, co się śmiało zrzekli opieki rządowej, nie zostały zawiedzione, bo po potrąceniu wszystkich kosztów wystawy okazał się w kasie remanent przeszło stu tysięcy franków, które albo zostaną zachowane na rok następny dla wprowadzenia różnych ulepszeń, albo rozdzielone między wszystkich artystów, którzy wzięli udział w wystawie.

*

Liczba nadesłanych dzieł sztuki dowiodła, że artyści w ogóle nie obawiali się niepowodzenia tej próby i chociaż w szeregu polskich artystów nie dostajwało tym razem Matejki, Siemiradzkiego, Chlebowskiego, Kosaka i kilku innych, liczba okazów naszej sztuki nie była niższą niż w zeszłym roku i nie brakło obrazów i rzeźb zasługujących na szczególne odznaczenie, bo zresztą nie należy zapomnieć, że jeżeli w ogromnej masie francuskich obrazów i rzeźb znajduje się zwykle dużo bardzo niskiej, albo nawet zupełnie ujemnej wartości, dzięki przyjaznym wpływom różnorodnych protektorów, dzieła cudzoziemców muszą się same swoją rzeczywistą i niezaprzeczoną wartością protegować, inaczej bez litości byłyby odrzucone, choćby tylko żeby zostawić więce, miejsca dla swojskich mierności. Dlatego to powołanie sprawozdawcy prawdziwie jest przyjemnem, bo z góry może być pewnym, że się spotka z samym kwiatem produkcji na polu piękna i że przypadnie mu tylko wdzięczne zadanie wyszukiwania między dobremi tego, co najlepsze.

*

W tym roku zadanie łatwiejsze prawie niż kiedykolwiek. Najpierwsze w porządku alfabetycznym katalogu przedstawia się imię Kazimierza Alchimowicza, a nadesłany przez niego dużych rozmiarów obraz *Oblężenie Olsztyna* zasługuje tak pod względem przedmiotu jak i wykonania na pierwsze miejsce w tym przeglądzie. Przedstawia on scenę z historji oblężenia Olsztyna w 1587 r., o której mówi kronikarz. Na obrazie Alchimowicza widzimy grupę wojowników broniących twierdzy; na przodzie z boku kilku rannych, w środku Karliński stoi przy dziale, co ma nieść śmierć jego dziecięciu. Nieszczęśliwa Małżonka i matka na kolanach wznosi błagalnie ręce do męża, który z szczytnym wyrazem niezachwianego poświęcenia zbliżałlont do działa... Twarz matki artysta zasłonił, odwracając ją od widza, bo nie chciał próbować oddania w jej rysach tej strasznej boleści, jakiej nawet heroiczna matka nie zdoła pokonać wobec pewnej śmierci swego dziecięcia. Ugrupowanie obrazu, obejmującego kilkanaście postaci różnych uzbrojeniem i ubiorem z Karlińskim w pośrodku, bardzo zręczne; koloryt bogaty w różne barwy zlewające się harmonijnie, bez jaskrawości. W głębi widać kolumnę szturmującą wśród dymu strzałów armatnich, co podwyższa wydatność figur na pierwszych planach. Rysunek we wszystkich szczegółach poprawny, ubiory i rynsztunki wojenne wiernie naśladowane z zabytków właściwej epoki, słowem wykonanie i pod względem technicznym nie zostawia nic do życzenia i obraz ten świadczy, że nam

---

lekceważyli społeczeństwo, że mu nie obwieścili nawet, co ma robić, aby mądrem być, wiedzącem, postępowem i dążyć ku wyższym a naukowym celom?

Natychmiast. Oto autor powiada nam z archanielską prostotą i szczerością, że:

...*mało kto potrafiłby był sformułować, o przeprowadzenie jakich reform przedewszystkiem chodziło.*"

Może nie archanielska prostota?

Więc przez pięćdziesiąt pięć stronnic słyszeliśmy o strasznej walce, o jakimś przełomie w społeczeństwie, narodzie, literaturze, nauce, sztuce, o jakiemś stronnictwie *młodych*, o ciemnych zacofańcach, marzących i głupich, niedołęgach i próżniakach, o jakiemś stronnictwie *starych*, będących wyrazem obskurantyzmu i zatycia w dobrobycie, o jakiejś falandze starej gwardji, przeciwko której...

„...sterczy biała, wązka, zaostrzona,
Jak głaz bodzący morze, reduta...

nie „Ordona", ale *Przeglądu Tygodniowego*... aż tu na samym końcu 55 strony dowiadujemy się, że stronnictwo *wiedzy i postępu* nie wie co jest wiedza i postęp, i że w tej groźnej reducie niema dział i karabinów, tem mniej kul i prochu—ale że to rodzaj chińskiej baterji, która, zamiast dział i kul, maluje na murach fortecznych smoki, dziwolągi, hyeny i lamparty, aby straszyć nieprzyjaciela dekoracjami i kulisami, po za któremi: szych, pył, tektura i farba.

I oto: „*skończył się okres przygotowaczy, a rozpoczęła się walka o zasady.*"

Cóż zatem przygotowano? jaki to był okres? gdzie ta walka? o jakie chodzi zasady?

Wszystko to *utalentowany* redaktor *Przeglądu*, po cichu i nic nikomu nie mówiąc, przygotował już dawniej.

Oto nagromadziła się już była przez czas istnienia tego pisma „pewna liczba kwestyj, których traktowaniem ze szczególną predylekcją zajmował się *Przegląd Tygodniowy*."

Tak się rozpoczęła „walka o zasady."

Walka ta prowadzi się najpierw za pomocą nagromadzonych „kwestyj" w *Przeglądzie*, w następującym porządku:

a) Kwestją dobrobytu materjalnego i rozprawami treści ekonomicznej, która to nauka uważana dotąd za niewinną, nie wzbudzała też żadnej nieufności w przeciwnikach, a uważać ją zaczęto za niebezpieczną „nowinkę"—dopiero kiedy ogłoszoną została „za wynik *filozoficznego* na świat poglądu." Nie powiada autor, ani kto ją wziął za niebezpieczną nowinkę, ani też kto ją *ogłosił* za wynik filozoficznego poglądu „na świat."

b) W tym czasie „dużo mówiono i pisano o naukach przyrodniczych"—więc i ta „kwestja", wynaleziona u nas przez *Przegląd*, była bronią w ręku *młodych*, chociaż nie poczytywano ją „na razie za charakterystyczny objaw postępu."

c) Kwestja emancypacji kobiet, którą *Przegląd* od początku istnienia swego podnosił. *Gorącą* pracę nad tym przedmiotem ze strony *Przeglądu* grupuje autor w następujące fazy:

1) *Chwalenie* komedyj Dumasa, jako rzeczy znakomitych,
2) *Tłumaczenie* jego (Dumasa) broszury o Magdalenkach i usprawiedliwienie tychże, zwalając winę na społeczeństwo—nareszcie najważniejsze:
3) *Przegląd* nietylko nie lękał się *podnoszenia rzeczy drażliwych, ale je chętnie akcentował.*

Tego wszystkiego jednak nie chciało uznać należycie społeczeństwo, co „zrodziło w *niektórych* kołach rozmaite podejrzenia."

Nareszcie, powiada autor, *że „jeszcze była* zupełnie nowa i nader zajmująca kwestja przemiany gatunków" mianowicie:

d) *Teorja Darwina*. Na tem polu praca wydała ten rezultat, że jeden ze studentów nauk przyrodzonych (zapewne: przyrodniczych) był jej najgorętszym „rozpowszechnicielem", ponieważ... przetłumaczył część odczytów Büchnera o teorji Darwina.

Widzimy więc, że jeśli ów student był czemś wobec Darwina, to bynajmniej nie jakimś „*rozpowszechnicielem*", ale zaledwo „*tłumaczycielem*". Nie sięgnęła jednakże *kwestja* ta aż do samego jądra narodu, ponieważ wywołała tylko humorystyczne broszury i *straszną* wrzawę w łonie *zachowawczego dziennikarstwa*".

Myślałby kto, że poziom cywilizacyjny społeczeństwa był jeszcze za niskim do przyjęcia i strawienia darwinizmu, że naród niewdzięczny odepchnął ze wzgardą wyraz nauki i wiedzy. Bynajmniej — oto z całej sprawy dowiadujemy się, że:

„nie mogła stać się hasłem ogólnem, bo nietylko jej przeciwnicy, ale nawet *zwolennicy nie mieli o niej dokładnego pojęcia*... samego Darwina zaś *zwolennicy nie czytali, więc też* (co za dziwny objaw!) *nie posiadali podostatkiem argumentów do jej obrony*".

Nareszcie dowiadujemy się o jednej jeszcze „kwestji", która miała „postęp i wiedzę" rozszerzać, mianowicie:

e) *Metoda wychowawcza Froebla*, której rozpowszechnienia „podjął się" redaktor *Przeglądu*, ale i z tą jakoś się nie powiodło, gdyż „zbyt była specjalną, aby służyć do skupienia luźnych głosów, w *imię postępu* walczących."

Pomimo wszystkich tych, tak świetnie udanych eksperymentów, nie waha się autor zapewnić, że:

„Wybitnem znamieniem tej *fazy duchowego rozwoju* jest, że tylko najogólniejsze zasady, *najabstrakcyjniejsze* poglądy były silną stroną umysłów młodych, którym ani doświadczenie życiowe, ani nauka dobrze przetrawiona, nie dały jeszcze treści do form już gotowych!"

Nareszcie wstępuje walka „o zasady" w nową erę i popartą jest nową potęgą, mianowicie „*pozytywizmem*", który to system należało „wynaleźć" jako środek „skupienia na chwilę różnorodnych kierunków, aby się stać mógł programem bohaterskiej walki, chociaż z nim „bojownicy postępu *tymczasem* choć *powierzchownie* tylko się zapoznawali."

(D. c. n). *Adam Goraj.*

przybył jeden więcej malarz historyczny, umiejący trafnie wybrać przedmiot i traktować go poważnie.

*

Portretów mniej mamy w tym roku niż zwykle. Bakałowicz, Horowitz, Szyndler, Zierowie, ojciec i syn i Pruszkowski dali tylko po jednym wszystkiego, zatem sześć razem, ale wszystkie wyborne, a Szyndlera portret pana S., znakomitego malarza tutejszego, z faworytem kotem na kolanach, może się liczyć do charakterystycznych obrazów, jak prawie wszystkie portrety tego młodego artysty.

*

Bakałowicz dał pełną życia, ruchu, świetnych kostjumów i architektonicznych ozdób *Ucztę na dworze Henryka III*, *Niewolnicę chrześcijańską*, modlącą się skrycie w haremie, Zier ojciec *Nimfę Echo*, opłakującą śmierć Narcyzy, a Zier syn *Śmierć Audy*, scenę z poematu *Orlando furioso*. P. Cetner popsuł nas przez parę lat dużemi i pięknemi obrazami; nie zapomnieliśmy jeszcze jego nadobnej *Lesbji* i opiewającego jej wdzięki *Tybulla*, ani przeszłorocznego ogromnych rozmiarów obrazu *Koronacji Doży* po zwycięztwie pod Lepantem i dlatego tym razem czujemy pewien zawód, znajdując tylko prawie minjaturowy jego obrazek jakiegoś pałacyku, chociaż bardzo ozdobnej architektury.

*

Za to Chełmoński nie żałował płótna na obraz jakiegoś włościańskiego wozu pędzącego w cztery straszne konie na stepie. Drugi jego obraz, przedstawiający *Pochód oddziału kozaków*, najzupełniej różni się od wszystkich, jakie dotąd widzieliśmy z pod pendzla tego artysty. I konie tu nieco podobne do koni i kozaków można prawie poznać przynajmniej po mundurach i spisach, ale za to koloryt nieco mdły, a w całem wykonaniu brak tych szerokich i śmiałych, czasem aż zuchwałych rzutów pendzla, które bądźcobądź stanowią uderzającą zaletę zwykłych obrazów tego jedynego impresjonisty między naszymi malarzami.

*

Powszechną uwagę zwracał znacznych wymiarów obraz penzla Krobańskiego: *Kain i Abel*. Dobrze pomyślany krajobraz grubszych starych skał pierwotnego świata, wśród nich ułożony stos ofiarny a w pobliskości trzoda owiec, z której według słów Pisma Abel wybierał najpiękniejszą na ofiarę Panu. Trafna i przejmująca jest charakterystyka jasnowłosego, delikatnych kształtów Abla i śniadego, z długiemi w nieładzie czarnemi włosami i wstrętnym wyrazem twarzy bratobójcy Kaina, z dzikiem przerażeniem patrzącego na martwe zwłoki swojej ofiary.

*

W dziale krajobrazów brak nam w tym roku sympatycznych swojskich widoków Brochockiego, ale zato z przyjemnością przypatrywaliśmy się powabnie nakreślonemu *Porankowi po rosie* Gąsowskiego z ślicznym efektem mgły przy wschodzącem słońcu, *Warzywnemu ogrodowi w górach* Sławczyńskiego, *Widokowi nadbrzeża* Karbowskiego i Piotrowskiego *Miejskiemu podwórzu* z różnym drobiem. Piotrowski dał nam także *Widok wioski* z sceną, jak dwaj bojownicy niosą ranionego kolegę a za nimi postępuje trzeci, prowadząc luzem ich konie. Drugą scenę z tej samej epoki, ale w innym rodzaju dał według drukowanego katalogu Adolf Nikesłowski (zapewne nazwisko mylnie wydrukowane). Jest to wśród gęstego lasu o wschodzie słońca *Modlitwa przed bitwą* licznego zbrojnego oddziału, klęczącego z kapłanem w zakonnym habicie na czele; w tyle widać dwie bryki, na których ranni i chorzy wznoszą także żarliwie modły do Wszechmocnego.

*

W dziale akwarel, minjatur i malowań na porcelanie spotykamy się ze znanemi nazwiskami pani Konstancji Bulandowej, warszawianki, pań Ducheńskiej, Zaborowskiej, Zaliwskiej i Grabowskiej i pana Kwiatkowskiego; są to prawie wyłącznie portrety.

*

Rzeźba w tym roku wynagrodziła nas za kilka lat poprzednich. Nie potrzebuję prawie powiedzieć, że gipsowej statuy Antokolskiego nie oddałbym za dziesięć francuskich marmurowych posągów, że Gujskiego bronzowy portret dra J. G. jest jednym więcej dowodem mistrzowstwa tego artysty, którego uczeń, p. Łosik, dał godny takiego nauczyciela marmurowy biust dra Henszla. Bończewski nadesłał nam znakomicie wykonane gipsowe biusty p. W., jednego z koryfeów pozytywizmu, i p. Zygmunta Krzyżanowskiego (Lacroix), byłego prezesa rady municypalnej paryskiej. W obu popiersiach znać rękę skończonego artysty, chociaż oryginały obu wcale niesympatyczne. Daleko wdzięczniejszy przedmiot obrała sobie pani Blachowa, robiąc biust panny A. M., a jeszcze piękniejszy bo idealny w posągu przedstawiającym *Nadzieję*. Zasługują jeszcze na pochlebną wzmiankę biust pani G., dłuta panny L. Dombrowskiej, wielki bronzowy medaljon w pięknej dębowej ramie, portret kobiecy w płaskorzeźbie, dzieło panny Matyldy uczennicy Godebskiego, i nakoniec pani Walentyny Legendre (z domu Dombrowskiej) prześlicznie odrobiony z wosku angielski piesek *Miette*, bawiący się większym od niego, choć bardzo małym damskim trzewiczkiem.

*

Ale koronę naszej rzeźbiarskiej wystawy stanowi klasycznej powagi grupa naturalnej wielkości dłuta p. Cyprjana Godebskiego *Luxure et Chasteté*. Przedstawia ona rozpustnego satyra, usiłującego uwieść prześliczną skromną dziewicę. Tak idealnie pięknych form ciała, jak postać dziewicy w tej grupie, musielibyśmy szukać chyba między rzeźbami starej Grecji. Satyr odznacza się doskonale oddanym herkulesowym torsem i muszkułami a wstrętna twarz jego nosi najwybitniejsze cechy występku. Pod względem artystycznego wykonania tych dwóch przeciwnych sobie postaci nie mamy dość słów pochwały dla autora tej grupy, ale nie możemy zaprzeczyć słuszności słowom jednego z krytyków, że mała to zasługa ze strony tej zachwycającej nimfy, jeżeli się nie da uwieść tak potwornemu Satyrowi...

N. w G. L.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Wczoraj pociągiem kolei warszawsko-wiedeńskiej, o godzinie 3-ej minut 10 po południu, powrócił do Warszawy jw. główny naczelnik kraju, jenerał-adjutant Albedyński.

= Podobno ma być bardzo znacznie zmniejszony etat i skład osobisty ministerjum dóbr państwowych; jednocześnie obecne etaty czasowe zostaną zastąpione przez stałe.

= Gazety petersburskie donoszą, że wkrótce już nastąpić ma ostateczna decyzja w poruszanej już oddawna kwestji obowiązkowego ubezpieczania nieruchomości skarbowych.

= *Porjadok* zapewnia, iż zatwierdzone zostały nowe etaty okręgów zarządu komunikacji.

= W *Praw. wiest.* znajdujemy dane statystyczne o pocztach w Cesarstwie i Królestwie. Dowiadujemy się ztamtąd, iż w Królestwie polskiem w r. 1879 było 10 kantorów gubernjalnych i zarządów pocztowych, 8 kantorów pocztowych pogranicznych i 38 powiatowych, 48 oddziałów pocztowych, 210 stacyj z wszelką korespondencją i 1 stacja z korespondencją prostą. Ogółem było 315 różnych stacyj, kantorów i zarządów pocztowych.

= Ruch ludności miasta Warszawy w ciągu tygodnia od dnia 19-go do 25-go czerwca r. b. Urodziło się: chłopców 128, dziewcząt 114, razem 242 (mniej o 10 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 17, dziewcząt 22, razem 39 (mniej o 8 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 14. Co do religji: katolickiej 142, prawosławnej 5, ewangielicko-augsburskiej 12, ewangielicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 82. Zmarło zaś: mężczyzn 80, kobiet 89, razem 169 (więcej o 15 niż w tygodniu poprzedzającym). Z przyjezdnych zakończyło życie 8 osób (mężczyzn 6, kobiet 2). Najwięcej zmarło w cyrkule VIII—32, najmniej w XII—10. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc—23, suchoty płuc—21, nieżyt kiszek—19, szkarlatyna—16, błonica i dławiec—12, uwiąd schyłkowy—12, choroby organiczne serca—7, odra—6, koklusz—3. Samobójstwo zdarzyło się raz (mężczyzna). Z przyczyn niewiadomych zmarło 5 osób (mężczyzn). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 64 (mniej o 10 niż w tygodniu poprzednim), mianowicie: w kościele katolickim 34, ewangielicko-augsburskim 4, wyznania mojżeszowego 26.

= W ciągu tygodnia od 19-go do 25-go czerwca r. b. dostawiono na targ prazki w ogóle 1,432 sztuk bydła (mniej o 17 niż w tygodniu poprzednim), mianowicie: bydła stepowego wołów 1,261, krów 3; bydła miejscowego: wołów 64, krów 104. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 1,083, krowę 1; na prowincję: wołów 176, krów 2. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 52, krowę 1; na prowincję: wołów 12, krów 61. Pozostało niesprzedanych z bydła stepowego: wołów 2, z bydła miejscowego: krów 23. Krów dojnych było na targu 19. Przypędzono wieprzów 2,100 (więcej o 300 niż w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 800; cieląt 1,000 (mniej o 100 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki: mięsa wołowego 2,512 pudów, wieprzowego 28, baraniego 33, cielęcego 387, razem 2,960 pudów (więcej o 16 niż w tygodniu ubiegłym). Mięso wołowe płacono za funt po kop. 17, wieprzowe po kop. 17, cielęce po kop. 15½. Funt chleba razowego kosztował 3½ kop., pytlowego 5¼ kop., bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 18, miękkiego po rs. 16. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 55 i rs. 1 kop. 70.

= Wszystkie szpitale warszawskie w obecnej chwili posiadają znaczną liczbę łóżek wolnych. I tak: w szpitalu Dzieciątka Jezus jest niezajętych łóżek 172, św. Łazarza 22, św. Rocha 50, św. Ducha 29, przy domu przytułku i pracy 8, w praskim 20. Tylko szpital izraelicki jest całkowicie napełniony. Jak widać ztąd, stan sanitarny miasta polepszył się znacznie.

= W dniu 29 kwietnia r. b. władza szkolna dozwoliła nauczycielce domowej Marji Kawczyńskiej otworzyć w m. Opolu, w pow. nowo-aleksandryjskim, szkołę jednoklasową początkową z wykładem wszystkich przedmiotów, oprócz religji wyznania katolickiego w języku rosyjskim. W d. 1 maja pozwolono nauczycielowi prywatnemu Klemensowi Janowi, dwóch imion Świdwińskiemu, otworzyć w m. Grójcu prywatną szkołę trzyklasową męzką z kursem szkół trzyklasowych miejskich z tymże warunkiem. W dniu 7 maja władza szkolna udzieliła pozwolenie utrzymującemu w m. Szczuczynie czteroklasową pensję męzką prywatną Emiljanowi Dąbrowskiemu na zreorganizowanie pomienionej pensji na szkołę czteroklasową z kursem progimnazjalnym i na otwarcie przy niej klasy przygotowawczej. Nadto otwarte zostały: w Kutnie przez Emilję Krąkowską szkoła początkowa dwuklasowa żeńska i w Lublinie przez Berka Singera prywatna szkoła początkowa izraelska. Zamknięte zostały: w Kutnie pensja dwuklasowa żeńska utrzymywana przez Leokadję Kuleszynę i w Łowiczu szkoła jednoklasowa żeńska początkowa Olgi Plaszkiewiczowej.

= Całkowity kurs nauk w instytucie rolniczo-leśnym w N. Aleksandrji (Puławach) w roku bieżącym ukończyli studenci *na wydziale rolnym*: Mikołaj Bojanowski, Edward Gruszecki, Ignacy Karnkowski, Jan Skarbek Kiełczewski, Władysław Kopeć, Jan Ledóchowski, Józef Leopold, Edward Ligocki, Juljan Ludoborski, Paweł Małachowski, Kajetan Piechowski, Bolesław Jerzy Pawłowski, Konrad Puternicki, Karol Rościszewski, Kazimierz Skarzyński, Florjan Świda, Jan Szabłowski, Dymitr Surneczan, Wiktor Emanuel Wiszniewski i Włodzimierz Zwarkowski; *na wydziale leśnym*: Łukasz Borakowski, Józef Bubnowski, Władysław Grabiński, Leon Jezierski, Leon Izdebski, Aleksander-Marjan Kowalski, Apolinary Kornecki, Karol Kozakiewicz, Zbigniew-Ryszard Krzymuski, Jan Mikieszyn, Otton Ostrowski, Jan Przykucki, Ignacy Rybkowski, Mikołaj Stepanow, Makarjusz Strelczenko, Darjusz Somers, Stanisław Szwejcer, Konstanty Szczucki, Piotr Stawiński, Włodzimierz Sobański i Stanisław Zieliński.

= W szkole handlowej prywatnej w skutku ostatecznych egzaminów, odbytych w obecności inspektora szkół miasta Warszawy Hornberga i zaproszonych osób, następujący uczniowie otrzymali patenta z ukończonego kursu nauk, wykładanych w tym zakładzie naukowym: Baranowicz Leon, Bobiński Aleksander, Bronikowski Stefan, Bykowski Antoni, Chmielecki Bolesław, Knoblech Adolf, Korzycki Franciszek, Molski Bolesław, Morżycki Feliks, Niewiński Aleksander, Nowolecki Stanisław, Osuchowski Tadeusz, Sierpiński Teofil, Szczerbiński Jan, Tuchband Maurycy, Zieliński August.

= Jedna para szyn tramwajowych doszła w dniu dzisiejszym już do placu Trzech Krzyży.

= Dawny kościół ewangelicko-reformowany na Lesznie przemieniony będzie na skład fortepianów.

= Na Krzywem Kole ukazała się szkarlatyna, kilkoro dzieci zachorowało; środki ostrożności przedsięwzięto.

= P. Donato prosi nas o uwiadomienie, iż z dniem dzisiejszym rozpoczyna szereg nowych doświadczeń w sali ratuszowej; w kilku wczorajszych i dzisiejszych pismach znajdujemy sprawozdania z prywatnych posiedzeń u p. Donato, które wydać miały zadawalniające rezultaty.

= Z teatru i muzyki.

* Pragnęlibyśmy szczerze wypowiedzieć jakieś zdanie o wczorajszym występie pani Alicji Desta, która przy siostrze swojej, pannie Marji Lido, przedstawiającej w „Marcie“ tytułową rolę, śpiewała partję Nancy, ale ponieważ umieściwszy się w pierwszych rzędach nie słyszeliśmy nic, więc nie jesteśmy w możności spełnić naszego sprawozdawczego obowiązku.

Poprzestaniemy więc na uwadze, a raczej na wyrażeniu wątpliwości nasuwającej się każdemu wobec takiego jak wczorajsze przedstawienia: czy nie było innego, tańszego dla publiczności sposobu niesłyszenia pani Desta?

Zdrowy rozsądek odpowiada że był: że gdyby pani Desta nie śpiewała wcale, efekt byłby ten sam, a nikogo niczby nie kosztował.

Ale wiadomo, że częstokroć najtrudniej bywa wpaść na najprostsze myśli, szczególniej jeżeli się niema żadnej myśli.

A przecież w teatrze jak wszędzie jakąś myśl trzeba mieć, trzeba się trzymać jakiegoś systematu...

W stosunku do opery, systemat ten może być dwojaki: albo się ma na celu zreorganizowanie, skompletowanie, podtrzymanie na przyzwoitej stopie opery miejscowej stałej, a w takim razie występy gościnne obcych śpiewaków muszą być nietylko afiszową przynętą na nowe nazwiska, ale produkcją przynajmniej dorównywającą temu co jest na miejscu; albo też zmierza się do odsunięcia sił już istniejących na ostatni plan, i do oparcia całego repertuaru operowego na przyjezdnych artystach, ale wtedy tacy artyści powinni być czemś, co całkowicie wynagradza brak własnej opery.

Z obecnego stanu rzeczy niepodobna odgadnąć, jaki systemat jest na porządku dziennym.

Mówiono niegdyś i pisano wiele o zasadniczych reformach w polskiej operze, o podniesieniu jej do niebywałej świetności, o zupełnem zniesieniu opery włoskiej; zdawało się więc, że miał wziąć górę systemat pierwszy racjonalniejszy i jedynie godny pierwszorzędnego teatru...

Tymczasem nietylko w tym kierunku nie zaszła w naszej operze żadna zmiana na lepsze, ale słychać dziś o urządzeniu zamiast jednego dwóch sezonów opery włosk[illegible]j (każdy po trzy miesiące) czyli o usunięciu w ciągu roku opery polskiej na sześć miesięcy?

Wię zapewne główną siłą przyciągają będą stanowić gościnne występy?

Takby się zdawało, choć z drugiej strony wolno jest powątpiewać, czy kompromitujące wystąpienia pani Lucenko, pani Desta, a choćby zaangażowanie pana Aleniego, trzeciorzędnego barytona, który nawet nie ma dla Warszawy powabu nowości, dobrze zarekomenduje ów systemat opery wędrownej, wymagający zresztą do prowadzenia znaczniejszych funduszów, aniżeli na nie opera w Warszawie liczyć może.

Trzeba więc raz zdecydować się na coś; systemat dobry czy zły, zawsze jest lepszy od żadnego, na dobrych chęciach nie można budować przyszłości teatru, i czas doprawdy, ażeby w nim rozpoczęła się jakaś poważniejsza, dojrzalsza działalność, pod hasłem:

„Zgińcie intencje, wstańcie czyny moje!“

* Dziś w balecie „Robert i Bertrand“ wystąpi nowy tancerz p. Apoznański w roli Bertranda.

* Wkrótce w Bellevue daną być ma komedja „Testament Cezara Girardot“.

═ Nowy cudotwórca!

W niedzielę na placu Ujazdowskim, w obrębie zabudowań wystawy, aeronauta Berg urządza letnią zabawę...

Między innemi p. B. przedsięweźmie podróż balonem, pod którym będzie przytwierdzony mechaniczny (!) koń, a na nim stać ma sam p. Berg!

Co za pomysłowość?...

═ Nareszcie...

Pamiętamy jeszcze, ile to trudu i czasu kosztowało wyeksmitowanie z ulicy Trębackiej lokatorek, które obecnością swoją najfatalniej oddziaływały na dobrą sławę całej tej dzielnicy miasta...

Po długich kłopotach i trudach udało się nareszcie oczyścić ulicę Trębacką... ale „wesołe córy Grecji“ wypłoszone ztąd rozsypały się na całą Warszawę i dziś na Nowym-Świecie, na Krakowskiem-Przedmieściu i na wszystkich prawie pryncypalnych ulicach mamy to, co dawniej tak bardzo raziło nasze oczy i uszy na ulicy Trębackiej.

Dochodzi nas teraz wiadomość, że p. ober-policmajster zamierza wystąpić do właściwej władzy z przedstawieniem, aby rygor zastosowany dawniej do ulicy Trębackiej mógł również być zastosowanym do kilkunastu innych ulic Warszawy.

Czy nie byłoby praktyczniej i skuteczniej, skoro już złe jest nieuniknionem, wyznaczyć po różnych stronach miasta kilka ulic i poświęciwszy je oczyścić raz na zawsze resztę Warszawy?

Stawiamy zapytanie, ciesząc się, że w każdym razie przynajmniej przez pryncypalne ulice swobodniej chodzić będzie można...

═ Okpisz.

Od pewnego czasu chodzi po rozmaitych domach jakiś młody człowiek, lat około dwudziestu kilka liczący, blondyn, w złotych okularach, wzrostu średniego, przyzwoicie ubrany, który pod rozmaitemi pozorami wyłudza od osób obcych pieniądze, obiecując takowe jako „dług honorowy“ niby to zwrócić...

Opowiada on między innemi, iż wyjeżdża za parę dni do Petersburga na wydział technologiczny, a czyniąc wzruszonym głosem apostrofę do cudzej kieszeni, łzami zwykle dla efektu lica swe rosi...

Zanim ptaszek ów dostanie się we właściwe ręce, czujemy się w obowiązku ostrzedz każdego, by nie dał złapać się w zręcznie zastawione sidła.

═ Pogadanki z ludem.

Czytamy w *Gazecie kieleckiej*:

„W lubelskiem, w dobrach swoich Podzamczu, Stanisław hr. Zamoyski urządza dla ludu wiejskiego i dworskiej czeladzi niedzielne odczyty; i na wspólnem czytaniu, opowiadaniu, gawędzie i zabawie ubiega całe niedzielne popołudnie.

W pomoc obojgu hrabiostwu Zamoyskim przychodzą dorośli ich synowie i dorastające córki.

Lud ochoczo garnie się do nauki, chwytając w dusze te świetlane promyki...

Schodzą się tam starsi i młodsi, zainteresowani czytaniem ogromnie, a gdy ono się skończy, wówczas na dziedzińcu zamkowym bawią się w piłkę i i inne gry podobne.

Przybycie jakichkolwiek gości nie jest tam przeszkodą.

Gospodarz prowadzi przybyłych na dziedziniec do tych coniedzielnych, najmilszych serca jego gości, a raczej dzieci swoich, i nieraz tam z nimi grywa w palanta.

Trudno byłoby uwierzyć, jak wiele to wpływa na uobyczajenie ludu, jak szybko znikają chmury ciemnoty, jak moralne pojęcia bujnie na tej długo nieuprawianej roli wzrastają, jaki tam dobrobyt panuju w chatach, a miłość, wdzięczność i cześć we wszystkich sercach!

Gdy ktokolwiek z tej zacnej rodziny przyjeżdża, witają go jako najdroższego i najmilszego; starzy błogosławiące dłonie ku niemu podnoszą, a dziatwa uśmiechnięta, wesoła, szczęśliwa wybiega naprzeciw temu, którego kocha...

Co za szkoda, że tak mało dziedzice Podzamcza mają naśladowców!“

═ Napad.

Na stojącej na pustkowiu Bazylówce w gminie Pilicy, dom włościanina Franciszka Bomby napadli złodzieje.

O godzinie pierwszej po północy zastukał ktoś do okna, prosząc o nocleg; mniemani goście dodawali przytem, że powracają z defraudowaną okowitą z Galicji.

Na taką legitymację Bomba, rzecz prosta, otworzył im drzwi...

Lecz zaledwie zasuwa ustąpiła, wpadło gwałtem kilku ludzi z twarzami uczernionemi sadzą.

Łotrzy rzucili się na Bombę, powalili na ziemię i związali.

Takiemuż samemu losowi ulegli: żona gospodarza, służąca i parobek Sójka.

Napastnicy, powiązawszy ofiary, położyli je na ziemi, ponakrywali pościelą — i sami zaczęli plądrować.

Daremne jednak były ich szperania, niebawem też wrócili do Bomby, domagając się pod grozą śmierci wskazania miejsca, gdzie się znajdują pieniądze.

Bomba, widząc swe położenie bez wyjścia, wskazał im wreszcie skrytkę, z której złoczyńcy wyjęli 200 rubli papierowych i 8 srebrnych.

Następnie wystawili okno, wyrzucili na zewnątrz domu garderobę w skrzyni i zbiegli...

Oddalając się, zabili jeszcze wystrzałem z broni palnej psa, który alarmował szczekaniem.

═ Wypadki.

* W domu pod nr. 9, przy ulicy Brzozowej, Małgorzata D. przez omyłkę, zamiast wódki, napiła się kwasu siarczanego.

Pomoc udzielono jej natychmiast, poczem odwieziono ją do szpitala św. Rocha.

O ile sądzić można, w chwili obecnej wszelkie niebezpieczeństwo już minęło.

* Wczoraj w południe na Nowym-Świecie, około ulicy Smolnej, przechodząca jakaś kobieta niebogato ubrana, nagle zachorowała.

Upadła ona bezprzytomnie na chodnik, poczem odwieziono ją do szpitala.

* U karety z hotelu brühlowskiego, wracającej z dworca kolei petersburskiej, około mostu, złamał się dyszel.

Wskutek tego konie rozbiegały się.

Zatrzymano je jednak wkrótce.

Nikt z ludzi szwanku nie poniósł.

* Na rogu ulic Długiej i Nalewki, na Marjannę S. najechał Mordka A. i skaleczył ją silnie w prawą nogę.

Powożący wozem Antoni K. na Podwalu najechał na 10-letniego chłopca Stanisława S., który silnie skaleczony został.

* Pożary.

Na Dobrej pod nr 29, Łaja G. przygotowując herbatę w maszynce spirytusowej, rozlała z niej spirytus zapalony.

Wskutek tego zapaliły się firanki.

Ogień ugaszono bez dalszych następstw.

Na Zakroczymskiej pod nr 6 zapaliła się na 1 m piętrze podłoga.

Ugaszono ogień natychmiast.

Pod nr 21 przy ulicy Królewskiej, robotnicy pozostawili na dachu kocioł z ogniem.

Wskutek tego zapaliły się belki na dachu.

Ogień ugasił stróż bez pomocy straży.

* Wczoraj około wpół do dziewiątej wieczorem, z wieży ratuszowej dostrzeżono gęste kłęby dymu w stronie cytadeli.

Wysłano konnego strażaka, który stwierdził, iż pożaru nie było, dym zaś pochodził od opalania drewnianych słupków, przygotowywanych pod cytadelę do nowobudującego się parkanu.

═ Żydzi.

Prasa francuska wskutek anti-żydowskiej agitacji w Niemczech i rozruchów w Cesarstwie zajmuje się obecnie kwestją żydowską, chociaż kwestja ta nie dotyczy bezpośrednio Francji.

Podług dziennika *Monde*, stosunek żydów do reszty ludności we wszystkich krajach Europy jest następujący:

w Kr. Polsk.	znajduje	się 1 żyd	na	7	mieszkańców
„ Austrji	„	„	„	32	„
„ Rosji	„	„	„	42	„
„ Hollandji	„	„	„	52	„
„ Turcji	„	„	„	64	„
„ Niemczech	„	„	„	105	„
„ Belgji	„	„	„	333	„
„ Włoszech	„	„	„	412	„
„ Francji	„	„	„	433	„
„ Anglji	„	„	„	466	„
„ Norwegji	„	„	„	466	„
„ Danji	„	„	„	466	„
„ Szwajcarji	„	„	„	595	„

We Francji na 36,000,000 chrześcijan ma być tylko 50,000 żydów—z których wielu wybitne zajmuje stanowisko.

Na 86 prefektów jest 6 żydów—dwie rady departamentalne obrały świeżo żydów przewodniczącymi.

Przy ostatnich nominacjach 21 żydów odznaczono legją honorową.

W przeciągu jednego roku mianowano we Francji z kolei jednego jenerała dywizji, jednego jenerała brygady i jednego pułkownika piechoty zpośród izraelitów.

Liczba uczniów izraelitów w zakładach wojskowych (np. Saint-Cyr), w szkole normalnej i politycznej rośnie z dniem każdym i „ani śni się nikomu we Francji o podniesieniu kwestji żydowskiej z tego jedynie powodu, że żydzi we Francji w pierwszej linji są francuskimi obywatelami, później dopiero wyznawcami religji mojżeszowej.“

Tyle *Monde*.

═ Pośpiech amerykański.

Nowojorski *Herald* opowiada o sobie z dumą, że wiadomość o rezultacie ostatnich wielkich wyścigów w Paryżu i zwycięztwie konia amerykańskiego podał wcześniej, niż którykolwiek dziennik europejski.

Depesza, nadana w Paryżu o godzinie 11 min. 9 rano, przybyła o godz. 11 min. 14 do Nowego-Jorku; w sześć minut później znajdowała się w drukarni, a właśnie w 17 minut po wyprawieniu jej z Europy, już numer *Heralda* z tą nowiną sprzedawano na ulicach Nowego Jorku.

═ Odkrycie.

Osobliwsze odkrycie zrobiono w tych dniach w Anglji.

Niejaki dr. Tuckett ogłasza w *Brit. Med. Journ.*, że według zgodnych spostrzeżeń wszystkich kapeluszników angielskich przeciętna miara obwodu głowy u anglików w ciągu ostatnich lat 25... zmniejszyła się o półcala!

═ Logika.

— Gospodarzu kupcie kuferek.

— A mnie po co?

— Schowacie w niego ubranie.

— A sam w czem chodzić będę?

═ Udawanie.

Ktoś wybornie udawał swoich znajomych.

Jeden z filantropów, posłyszawszy to, zawołał:

— Ah gdyby chciał udawać tych, co płacą długi swoje!

═ Orzeczenie.

O mężu bitym przez żonę ktoś powiedział:

— To śmietanka mężów!

Możnaby dodać:

Śmietanka bita...

Nekrologja.

† W piątek, dnia 8 b. m., jako w drugiej bolesnej oktawie, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Alfonsa **Kropiwnickiego,** b. budowniczego, na które w smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 8 lipca r. b., w piątek, odprawioną będzie w kaplicy literackiej, przy tutejszym kościele katedralnym św. Ja

na istniejącej, wotywa żałobna, o godzinie **10-tej** zrana, za spokój duszy ś. p. księdza Antoniego **Zagórowskiego,** członka archikonfraternji literackiej, na którą seniorowie zapraszają rodzinę zmarłego, oraz członków pomienionej archikonfraternji.

† W sobotę, dnia 9 b. m., w kościele św. Trójcy na Solcu, jako w trzecią rocznicę śmierci, za spokój duszy ś. p. Antoniego Sylwestra **Czaykowskiego,** odbędą się msze św. o godzinie **7-ej, 8 i pół** do **10-tej** zrana. W niedzielę, dnia 10 b. m., na tęż samą intencję, o godzinie **11-tej** zrana, odprawi się msza św. z konduktem do grobu, na które pozostała żona uprzejmie zaprasza. —17274—

† W sobotę, dnia 9 b. m., w kościele powązkowskim, o godzinie **10-tej** zrana, odprawione będzie nabożeństwo za duszę ś. p. Karoliny **Wilczopolskiej,** na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —17216—

† W dniu 9 lipca, w sobotę, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Tekli z Tustanowskich **Szycowej,** odbędzie się w kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, żałobne nabożeństwo, na które dzieci i wnuki zapraszają znajomych.

† W dniu 29 czerwca r. b., zmarł w Aleksandrowie, opatrzony św. Sakramentami ś. p. Antoni **Szypowski,** b. obywatel ziemski, przeżywszy lat 66; ciało jego w dniu 1 lipca pochowano na cmentarzu właściwej parafji w Służewie.

† W sobotę, dnia 9-go lipca, za dusze ś. p. Jana i Ewy z Piaseckich małżonków **Kuczyńskich** odprawi się msza św. o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —17323—

† Ś. p. Ludwina z Rylskich **Kowalewska,** w wieku lat 35, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 6 lipca r. b. rozstała się z tym światem. Pozostała w ciężkim smutku matka wraz z braćmi i siostrami zmarłej zaprasza familję, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 9 b. m., w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **6-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —17316—

† Ś. p. Emilja z Duninów **Łapińska,** wdowa po ś. p. Adolfie Łapińskim, komisarzu leśnym, opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 54, zasnęła w Bogu dnia 6 lipca, w mieście Radomsku. W głębokim smutku pozostałe dzieci, zięć, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z miejscowego kościoła w dniu 9 b. m., w sobotę, na cmentarz w Radomsku. 2—17322—

† Ś. p. Anna z Gersztenbergów **Titius,** wdowa po właścicielu apteki i obywatelu miasta Warszawy, po ciężkiej chorobie, w dniu 6 lipca r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 68. Pozostałe w smutku siostrzenice i siostrzeniec zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 8 lipca, o godzinie **6-tej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —17231—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Rzym** 5-go lipca. — *Aurora* pomieszcza encyklikę papieską z dnia 29 czerwca przeciw królobójstwu.

× **Rzym** 5-go lipca.— Baccarini, minister robót publicznych, oświadczył w izbie deputowanych, iż tunel św. Gotarda, jakoteż linja Cenere po upływie roku będą mogły być oddane do użytku publicznego; następnie rozpocznie się budowa linji Novara-Pino.

× **Genewa** 5-go lipca.— Lud genewski odrzucił znaczną większością projekt ustawy, mającej na celu przeniesienie wyborów sądowych pod głosowanie ludności i który w ten sposób odbierał wielkiej radzie nominację sędziów; projekt ten ustawy wniosło stronnictwo radykalne.

× **Londyn** 5-go lipca.—*Daily Chronicle* pomieszcza depeszę z Petersburga: Konsul rosyjski w Sofji telegrafuje do p. Giers, iż odkryto spisek na życie jenerała Ernroth; jenerał wyjechał do Sistowy.

× **Kopenhaga** 5-go lipca.—Członkowie rodziny królewskiej byli obecni przy położeniu kamienia węgielnego pod cerkiew prawosławną; królowa w końcu tego tygodnia wyjedzie za granicę.

× **Monachjum** 5-go lipca.— W Walchenburgu (Dolnej Bawarji) dziewczynka półtrzecioletnia pchnęła nożem w piersi swego braciszka siedmioletniego, wskutek czego nastąpiła śmierć natychmiastowa.

× **Drezno** 5-go lipca.—*Dresdener Journal* donosi, iż księżna Jerzowa dziś rano w czasie przejażdżki z swoim małżonkiem spadła z konia i złamała lewą rękę; księżnie nie grozi niebezpieczeństwo.

× **Kolonja** 5-go lipca.—Ex-cesarzowa Eugenja przejeżdżała tędy do Szwajcarji.

× **Kraków** 5-go lipca.—Rada miejska nadesłała obywatelstwo honorowe m. Krakowa ks. Władysławowi Czartoryskiemu za umieszczenie w starym grodzie sławnych zbiorów, niegdyś puławskich; dyplom obywatelstwa jest nader ozdobnie wykonany i przyozdobiony akwarellą Eliasza.

× **Kraków** 5-go lipca.— Ludność Krakowa wynosi obecnie 68,630 dusz; językiem polskim mówi osób 59,828.

× **Stanisławów** 5-go lipca.—Marszałek krajowy Zyblikiewicz przybył wczoraj do Halicza i pojechał do Ułaszkowiec na otwarcie wystawy rolniczej i słynnego jarmarku.

× **Budapeszt** 5-go lipca.—Do wczoraj znany był rezultat 410 wyborów; na partję liberalną przypada 232, na partję niezależnych 86, na umiarkowaną opozycję 74, na narodowców 11 i na nienależących do żadnego stronnictwa 7 krzeseł.

× **Bukareszt** 5-go lipca. — Jopa, wspólnik w zamachu Petrarin na Bratianu, skazany został przez sąd przysięgłych w Płojesti na pięć lat więzienia.

× **Ruszczuk** 5-go lipca. — Drukarz Kowaczow i odpowiedzialny redaktor gazety *Nesawisimost* skazani zostali pierwszy na 600, drugi na tysiąc franków grzywny.

× **Filippopol** 5-go lipca. — Inspektor leśny Berngers, pochwycony niedawno przez rozbójników, puszczony został na wolność za okupem 1200 funtów.

× **Konstantynopol** 5-go lipca.— Komendant 13-go bataljonu gwardji cesarskiej, Ismael Hakki effendi, został wydalony z armji i skazany na trzy lata zamknięcia w twierdzy Sinope za poddanie torturom żołnierza oskarżonego o kradzież. Podoficer i lekarz wojskowy skazani zostali jako wspólnicy dowódcy na sześć miesięcy więzienia. Biedny żołnierz wytrzymał 300 batów.

× **Konstantynopol** 5-go lipca.—Dzieci Midhata baszy, pięcioletnia córka i chłopczyk siedmioletni, znajdują się obecnie w konsulacie angielskim w Smyrnie; stało się to na prośbę Midhata, który przed oddaniem się w ręce sprawiedliwości tureckiej prosił konsula o przyjęcie ich do siebie.

× **Belgrad** 5-go lipca.—Książęca familja odjechała wczoraj do Francensbadu; ztamtąd udaje się książę do Ems, gdzie zamierza zabawić dwa miesiące.

Telegramy własne
„*Kurjera Warszawskiego*".

Rzym 6-go lipca. *)

Uroczystości *triduum* Cyrylla i Metodego dobiegają do końca.

W dniu wczorajszym odbyła się uroczysta audjencja pielgrzymów.

W jednej z olbrzymich sal Watykanu zebrało się 2000 pielgrzymów.

Na czele pielgrzymów z Galicji stanęli: metropolita Sembratowicz, biskup Dunajewski i Adam ks. Sapieha, na czele kompanji z księztwa Poznańskiego: Kazimierz Chłapowski i Adam ks. Czartoryski.

Ceremonjał zachowywany był ten sam, jak przy przyjęciu pielgrzymów hiszpańskich przez Piusa IX-go.

Leon XIII ukazał się na złotym tronie po raz pierwszy od czasu swego papiestwa.

Biskup Strossmayr odczytał adres po łacinie, wykazujący potrzebę modlitwy i połączenia wiary.

Papież odpowiedział dłuższą przemową w języku łacińskim, wskazując do naśladowania przykład św. Cyryla i Metodego.

Okrzyk *Ubi Petrus, ibi Ecclesia* rozległ się po przemowie z tysiąca piersi.

Nastąpiło błogosławieństwo i ucałowanie stopy Leona XIII-go.

Nieszpory celebrował w bazylice ks. biskup Dunajewski.

Wieczorem przyjmował u siebie pielgrzymów Adam ks. Sapieha.

Dziś akademja.

Leon XIII udzielił w ciągu czterech dni wiele prywatnych posłuchań osobom znakomitszym.

Z kazań w czasie *triduum* odznaczyły się podniosłością myśli: ks. biskupa-sufragana *rit. gr.* Sembratowicza i ks. *rit. lat.* Semeneńki.

Bawi tu Bohdan Zaleski.

Święto Cyryla i Metodego obchodzono w krajach katolickich dnia 5 lipca, jako uroczystość kościelną.

Petersburg, 7-go lipca.

Russische Correspondenz dowiaduje się, że gabinety wielkich mocarstw wymieniły pomiędzy sobą noty w sprawie ewentualnej dymisji Aleko-baszy, jako jenerał-gubernatora Rumelji wschodniej.

Wszystkie gabinety przyszły do przekonania, że pozostanie Aleko-baszy na swojem stanowisku jest polityczną koniecznością.

Sądzą, że list Gladstone'a odegrał w tej sprawie wielką rolę.

Petersburg, 6-go lipca.

W sprawie pielgrzymki słowiańskiej do Rzymu, dzienniki tutejsze podzieliły się na dwa obozy: prasa liberalna zachowuje się obojętnie i ogranicza się na sprawozdaniach i telegramach, natomiast organa starofilskie potępiają pielgrzymkę i głównie oburzają się przeciwko czechom.

Petersburg, 7-go lipca.

Gabinet petersburski, podług doniesienia *Russische Correspondenz*, na zapytanie Porty, odpowiedział radą, ażeby rząd sultana uznał *fait accompli* w Tunisie.

Petersburg 7-go lipca.

Dzienniki dzisiejsze donoszą, iż na wczorajszem posiedzeniu komitetu ministrów postanowiono oddać budowę kolei iwangorodzko-dombrowskiej konsorcjum, złożonemu z margrabiego Zygmunta Wielopolskiego, hr. Tomasza Zamojskiego, hr. Augusta Ostrowskiego, Stanisława Karskiego, Wilhelma Rau, spadkobierców Karola Scheiblera, J. G. Blocha, Aleksandra Goldstanda, oraz dyrektora banku międzynarodowego w Petersburgu Władysława Laskiego.

Komitet ministrów polecił ministrom komunikacji i finansów za wspólnem porozumieniem się z koncesjonarjuszami wprowadzić niektóre zmiany w ustawie, kosztorysie i kierunku drogi.

Petersburg 7-go lipca.

Z urzędowego źródła zaprzeczają wiadomości podanej przez dzienniki rosyjskie i zagraniczne, jakoby ministerjum marynarki postanowiło zbudować nową flotę za sumę 225 miljonów rubli.

* Telegram ten doszedł nas w dniu wczorajszym, o godzinie 5-tej po południu, po zamknięciu numeru.

Przegląd polityczny.

Przez cały poniedziałek prezydent Garfield pasował się z życiem, a depesze przysłane posłowi Stanów Zjednoczonych w Wiedniu, hr. Phelpsowi, nie pozostawiały już prawie nadziei ocalenia. Chory uskarża się szczególnie na dotkliwe boleści w nodze. Dopiero ku wieczorowi stan się nieco polepszył, tak, iż biuletyn, wydany o godzinie 10-tej wieczorem, mógł zwiastować znowu nadzieję uratowania cennego życia Garfielda. Puls 124, temperatura 101, oddech 24 na minutę, można uważać za pomyślniejsze w porównaniu z biuletynami z południa w poniedziałek. Przyzwano najlepszych lekarzy z Filadelji i Nowego Jorku, którzy ciągle odbywają nad łożem chorego konsylja. Zgon Garfielda pogrążyłby w zgubny zamęt stosunki polityczne Stanów Zjednoczonych. Dzisiejszy wice-prezydent, Arthur, używa bowiem jaknajgorszej sławy, zarówno na północy, jak na południu, jako jeden z przewódzców partji korupcjonistów. Wybór jego przyszedł do skutku drogą kompromisu. Senator Conkling bowiem w takim tylko razie zapewnił, iż stronnictwo jego głosować będzie za Garfieldem, kandydatem republikańskim, jeżeli Arthur wybrany zostanie wice-prezydentem. Ponieważ republikanie potrzebowali przedewszystkiem pokonać kandydata demokratycznego, a nie brali w rachubę ewentualności, aby mr. Arthur mógł znaleźć się w położeniu dojścia do rzeczywistej władzy, gdyż nie sądzili, iż stronnictwo korupcjonistów ucieknie się do rewolweru—zgodzili się więc na wybranie wice-prezydentem, protegowanego zapalczywie przez Conklinga. Objęcie rządów przez Arthura zwiastowałoby nagłą i bezwzględną zmianę w całym systemie rządowym: poszłaby za niem w ślady radykalna puryfikacja w kołach urzędniczych na rzecz stronnictwa, które samo przedewszystkiem puryfikacji moralnej potrzebuje. Cały dzisiejszy gabinet ustąpiłby w takim razie niezawodnie, przedewszystkiem zaś p. Blaine, sekretarz stanu i minister spraw zagranicznych, dusza gabinetu a osobisty przyjaciel Garfielda. Mogłoby to wszystko nieobliczone mieć następstwa, a wybuch nowych zamieszek w Stanach Zjednoczonych nie należałby do niemożliwych ewentualności.

O mordercy Guiteau nie wiele dotąd zdołano zebrać szczegółów, które zdołałyby pojaśnić bliżej pobudki jego zbrodni i stosunek, jaki łączy go z partją polityczną. To tylko pewna, że należy on do kategorji istnień, jakie najsnajdniej popchnąć się dają do czynów, rozmijających się z kodeksem. Umysł ambitny, ruchliwy a nie mogący się wybić na wierzch, zapoznany genjusz, któremu odmawiają zyskownej posady, zadając mu tem samem i moralną klęskę — materjał to na skrytobójcę wcale niezły; zwłaszcza w stosunkach amerykańskich. Usposobienie, w jakiem Guitteau popełnił zamach, malują dosyć wymownie dwa listy, jakie przy nim znaleziono, równobrzmiącej nieomal treści, w których po części z dobrą wiarą, poczęści dla wywarcia sztucznego efektu na ogół, kreśli pobudki swego czynu w tych mniej więcej dziwacznych wyrazach.

„Tragiczna śmierć prezydenta była smutną koniecznością; wszakże zjednoczy ona republikańską partję i uratuje rzeczpospolitą. Życie jest pustym snem i nie zależy na tem, dokąd się dusza po śmierci udaje. Życie jednego człowieka niema żadnej wartości. Podczas wojny ginie tysiące dzielnych towarzyszów, a nikt łez po nich nie wylewa. Przypuszczam że prezydent był dobrym chrześcijaninem i że w niebiosach szczęśliwszym będzie niż na ziemi. Dla pani Garfield, biednej duszyczki, ten sposób rozstania się z mężem nie jest gorszym, niż byłaby jego śmierć naturalną. Wszakże mógł umrzeć w każdej chwili. W każdym razie nie czułem osobistej zawiści do prezydenta, śmierć jego była polityczną koniecznością. Jestem adwokatem, teologiem, politykiem i bohaterem z bohaterów. Podczas wyborów

na prezydenta byłem w przymierzu z Garfieldem i innymi naszymi ludźmi.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 6-go lipca, wieczorem. — Wczoraj na posiedzeniu komitetu ministrów zapadła ostateczna decyzja w kwestji koncesji na budowę drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej. Koncesję otrzymuje konsorcjum p. Blocha.

Petersburg 7-go. — *Nowoje Wremja* dowiaduje się, że koncesja na budowę drogi żelaznej dąbrowsko-iwangrodzkiej udzieloną została bankierowi p. Blochowi. (Bliższe informacje otrzymane przez osoby interesowane opiewają, iż komitet ministrów udzielił koncesję konsorcjum Bloch & Wielopolski *w zasadzie*, z zastrzeżeniem jednak wprowadzenia niektórych zmian w projekcie. *Przyp. red.*)

Rzym 6-go. — Wczoraj po południu odbyło się uroczyste przyjęcie pielgrzymów słowiańskich u papieża, których jest około 1,400. Mnóstwo osób uczestniczyło w ceremonji wspaniale urządzonej, wielu kardynałów, 37 biskupów i prałatów. Biskup Strossmayr odczytał adres napisany po łacinie. Papież odpowiedział również po łacinie, mową wyłącznie religijnej treści.

Paryż 6-go. — Nominacja jenerała Saussier na głównodowodzącego w południowej Algierji, w miejsce jenerała Osmonta, bardzo dobrze została przyjętą przez opinję, Grévy przybywa do Francji. Otrzyma on urlop, dopóki ruch powstańczy nie będzie stłumiony.

Londyn 6-go. — Izba gmin przyjęła artykuły 9, 10 i 11 irlandzkiego bilu rolnego.

Londyn 6-go. — Izba lordów. Granville na odnośne zapytanie oświadcza, że nic mu niewiadomo o układzie Francji z Hiszpanją co do podziału Maroko i sądzi, że taki układ wcale nie istnieje, minister nie wie także nic o mniemanem oświadczeniu Tissota, że wojska francuskie w razie konieczności przekroczą granice Tripolisu.

Londyn 6-go. — *Morningpost* zapewnia, że rząd francuski zamierza w celu zabezpieczenia posiadłości swoich w Afryce północnej zmobilizować 120,000 wojska i odnośnych kredytów zażądać od izb na trzy miesiące.

Wiedeń 6-go. — Wczoraj 4,000 oddział wojsk greckich zajął wieś dotychczas turecką Dimario. Dowodzi wojskidm jenerał Sontzo. Wkroczenie greków do Arty nastąpić ma dzisiaj. Słychać, że król Jerzy uda się w przyszłym tygodniu do Arty.

Waszyngton 5-go. — Wczorajsze biuletyny popołudniowe o zdrowiu Garfielda: Godzina 12. Stan chorego pomyślny. Wymioty nie powtarzają się już. Chory śpi normalnie. Godz. 2. Stan coraz więcej obudzający nadziei. Godz. 8 i pół wieczorem. Stan ciągle pomyślny. Puls 1(6, ciepłota 100·95, oddychanie 24.

S Z A R A D A

Pierwsze trzecie pokarm dają,
Drugie trzecie, wszyscy mają
Całe—tylko ludzie zadają.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Ikra*).

Warszawski rzeczny Jacht-Klub.

R E G A T A

wiosłowa na Wiśle

w niedzielę, dnia 10-go lipca (28-go czerwca) 1881 r.

Zwycięzcy wynagradzani będą złotemi i srebrnemi medalami.

Program:

I. *Dwie wiosłowe damskie*, sterowane przez damy.
Łódź Emma, flaga czerwona,
wioślarze: G. Imroth, J. Hegner.
Łódź Helena, flaga niebieska,
wioślarze: J. Breland, K. Weise.

II. *Dwuwiosłowe Hamburskie „Jollen"*.
Jaskółka, flaga czerwona, sternik: major Altan,
wioślarze: M. Grüll, H. Herzog.
Mewa, flaga niebieska, sternik: A. Kunze,
wioślarze: A. Marohn, W. Popiel.

Grenlandczyki.

III. *Union*, flaga czerwona, wioślarz: G. Imroth.
Neptun, flaga niebieska, wioślarz: E. Gundelach.
Lina, flaga biała, wioślarz: A. Paszek.

IV. *6-wiosłowe Gigs*, prowadzone przez członków prywatnego stowarzyszenia wiosłowego.
Arjadna, flaga czerwona, Mewa, flaga niebieska.

V. *Grenlandczyki* po żagiel.
Zefir, flaga czerwona, p. H. L. Malhomme.
Neptun, flaga niebieska, p. A. Kunze.

VI. *Dwuwiosłowe*, prowadzone przez członków prywatnego stowarzyszenia wiosłowego.

VII. *Czterowiosłowe*, angielskie, *Outrigged Gigs*.
Pollux, flaga czerwona, sternik: H. L. Malhomme,
wioślarze: T. Zürn, M. Meisner, A. Düring, J. Hegner.
Kastor, flaga niebieska, sternik: A. Kunze,
wioślarze: K. Stapf, G. Dähne, A. Marohn, E. Gundelach.

Początek koncertu o godzinie 3-ej, Regaty o godzinie 4-ej.

Bilety na wyścigi sprzedawane będą: na miejsca numerowane przy wejściu po rs. 1, zaś na wspólną wieczerzę urozmaiconą koncertem i sztucznemi ogniami, dla członków i wprowadzonych przez nich gości nabywane być mogą włącznie do czwartku w bufecie Klubu. Posiadacze biletów na wieczerzę wejścia nie płacą. —16961—

Wysokość wody na Wiśle pod Warsz. stóp 6 c. 5.

CENY ZBOZA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 6 lipca 1881 r.

Pszenica	wyborowa	170	177
	średnia	148	164
	ordynaryjna	140	—
Żyto	wyborowe	146	147
	średnie	138	144
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień	wyborowy	104	113
	średni	—	—
	ordynaryjny	—	—
Owies	wyborowy	112	115
	średni	98	108
	ordynaryjny	—	—
Groch		—	—
Gryka		106	122
Kasza jaglana	wyborowa	175	206
	średnia	—	—
	ordynaryjna	—	—

	Z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle.		
Berlin 100 m. z kr. term.	47.32¼	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.65	—.—
Paryż 100 fr. „ „	38.40	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83.10	—.—
Papiery publiczne.		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.75	—.—
„ „ „ „ m.	99.30	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	94.15	—.—
„ „ „ „ II	92.75	—.—
„ „ „ „ III	92.—	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.80	—.—
„ „ m.	86.70	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.95	—.—
II „ „ rs. 100	92.95	—.—
III „ „ rs. 100	92.95	—.—
Akcje i obligacje.		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w War.	—.—	293.
Akc. Banku Dysk. w War.	305.	303.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	160.	156.
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	850.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	345.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. pt. zakł. rzędz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. 16⅔.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 20⅘.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 133⅓.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 91 7/10.
Od Listów Likwidacyjnych k. 40

Koleje żelazne

Koleje żelazne	Odchod. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warsz.-wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	9 50 w.
Osobowy 3 klasy	11 10 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy	7 — p.	10 10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.		
Kurjerski 2 klasy	9 40 w.	6 10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-bydgoska:		
Osobowy 3 klasy	7 — r.	10 35 w.
Kurjerski 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	4 45 w.	9 15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-terespolska:		
Pocztowy 3 klasy	11 20 r.	7 11 w
Kurjerski 2 klasy	3 50 p.	1 37 p.
Osobowo-towarowy	7 12 w.	7 34 r.
Warsz.-petersburska:		
Osobowy 2 klasy	9 30 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy	6 43 w.	3 53 r.
Pocztowy 3 klasy	11 20 w.	10 20 r.
Nadwiśl. do **Mławy**:		
Pasażerski	10 — r.	8 24 w.
Pocztowy	6 17 w.	10 31 r.
Nadwiśl. do **Kowla**:		
Pocztowy	2 10 p.	2 37 p.
Pasażerski	10 — w.	9 10 r.
Osobowo-miejscowy	7 52 r.	10 27 w.
Obwodowa:		
Z dworca wiedeńskiego	1 10 p.	11 26 r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

L. 2356 **EDYKT.**

C. K. Sąd powiatowy w Wojniczu, w Galicji zachodniej, Cesarstwie Austro-Węgierskim, podaje do wiadomości; iż dnia 6 Sierpnia 1880 r. zmarł w szpitalu Ś-go Łazarza w Krakowie na Bogumiłowicach zamieszkały Władysław Jan Polakowski, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd ten nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi i wnieśli oświadczenia przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek z ustanowionym dlań kuratorem Janem Jacklem przeprowadzonym, a gdyby się do niego nikt nie zgłosił, przez Rząd, jako bezdziedziczny ściągniętym zostanie. 16826K

Wojnicz, dnia 8 Czerwca 1881 r.

CENY STAŁE.

MAGAZYN STANISŁAWA ROSENBERGA, ULICA ŻABIA Nr 1, SKLEPU Nr 6.

GODNE UWAGI.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 73c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 25 Іюня (7 Іюля) 1881 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 149.

Dnia 7 lipca 1881 roku. *Czwartek.* *Dnia 25 czerwca (7 lipca) 1881 roku.*

Dzieło premjowane na konkursie przez Redakcję Bluszczu ogłoszonym.

Książka pod tytułem:

O WYCHOWANIU MACIERZYŃSKIEM

przez

ZOFJĘ KOWERSKĄ,

wyszła z druku.

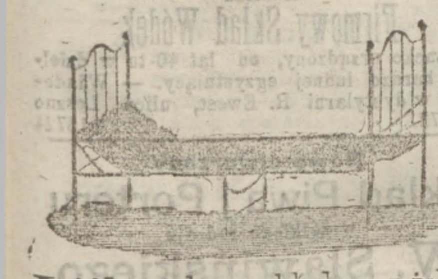
Komitet złożony z PP. Paul. Kraków, Jadw. Sikorskiej; P. Chmielowskiego, Flor. Łagowskiego, R. Plenkiewicza i Henryka Struve, uproszony przez Redakcję Bluszczu do rozpoznania rękopismów, uznał powyższą pracę z pomiędzy nadesłanych **za najlepszą** i utworowi temu nagrodę przysądził.

Publiczność nasza zyskuje w powyższej książce cenny nabytek wspomagać mogący kobietę w jednem z najważniejszych zadań jej życia.

Cena egzemplarza rs. 2 kop. 25; znajduje się do nabycia u Wydawcy i we wszystkich księgarniach.

Michał Glücksberg.

D—17163



Skład towarów żelaznych

W. GEYER.

Nowy Świat 1245a wprost Kopernika, poleca na obecny sezon letnich mieszkań.

Łóżka żelazne składane z żelaza kwadratowego i płaskiego dla dorosłych od rs. 4 kop. 50.
Łóżka angielskie ozdobne z gałkami.
Łóżeczka dziecinne z boczkami siatkowemi.
Kołyski składane ozdobne od rs 10.
Fotele rozkładające się na łóżka.
Łóżka w futerale, dla wojskowych od rs. 18.
Fotele, taborety i krzesła składane z drzewa bardzo wygodne.
Materace sprężynowe od rs. 13.
Umywalki żelazne od rs. 2 kop. 50.
Hamaki czyli łóżka ogrodowe od rs. 7.
Wózki dziecinne ozdobne na resorach.
Welocypedy dla dzieci od rs. 7.
Wanny dla kąpieli duże i dla dzieci.
Zychady rozmaitego fasonu.
Prysznice pokojowe.
Magle domowe angielskie od rs. 50.
Wyżymaczki amerykańskie i angielskie od rs. 13.

D—17141



Najlepsze Obuwie

WYBÓR WIELKI!

w magazynie Obuwia Damskiego i dziecinnego

JÓZEFA ZBROŻEK (syna),

Przejazd Nr 2.

Obuwie z powyższego magazynu nie ustępuje w niczem najwykwintniejszym tego rodzaju wyrobom **Paryża i Wiednia, a przewyższa je trwałością i przystępną ceną.**

W magazynie powyższym znajduje się wybór różnorodnych pantofelków: jedwabnych, atłasowych, gemzowych chevrau, prunelowych, oraz takichże bucików.

P. P. kupcom, biorącym większą partje ustępuje się rabat. D—17250

Zarząd Szpitala Starozakonnych w Warszawie podaje do wiadomości, że przy tymże szpitalu wakuje obecnie posada

Pomocnika aptekarza.

Kandydaci zgłaszać się mogą z podaniami do Kancelarji Szpitala codziennie w godzinach biurowych, przy dołączeniu odpowiednich dowodów kwalifikacyjnych. D17220

Panna

do kroju sukień damskich potrzebną jest zaraz. — Wiadomość; ulica Senatorska Nr 2, w owocarni. D17206

Potrzebny jest

KOREPETYTOR,

Student Akademji, do ucznia klasy 4-tej filologji.—Wiadomość w Sklepie SS. Krupeckiego, Krak.-Przedm., dom Roezlera. 17259 D

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych

powołując się na poprzednie ogłoszenia swoje, o naznaczonym terminie rozpoczęcia w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) r. b., licytacji, w biurze Zarządu Gminy, na sprzedaż niewykupionych fantów, zastawionych na pewność udzielonych przez kassę tegoż zarządu po koniec r. z. pożyczek bezprocentowych, Zarząd Gminy z uwagi na to, że pomimo upłynięcia z dniem dzisiejszym terminu wykupienia lub prolongowania zwrotu pożyczek, znaczna bardzo liczba dłużników, dotychczas ani wykupiła, ani uzyskała wspomnionej prolongacji, ustanowił dla ulżenia spóźniającym się odroczyć termin rozpoczęcia licytacji do dnia 14 (26) Lipca r. b., termin zaś prolongowania zwrotu pożyczek do dnia 9 (21) Lipca r. b.

O czem Zarząd Gminy podaje do wiadomości publicznej. 17264D

Warszawa dnia 24 Czerwca (6 Lipca) 1881 r.

Tygodnik Powszechny,

pismo illustrowane, wszelkim gałęziom, literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone,

№ 27

zawiera:

Wbrew Opinii. Powieść obyczajowa, przez Stanisława Grudzińskiego. — Littré. — Jerzy Stephenson. — Niemierycze. Opowiadanie Dra Antoniego J. — Zefirek. Obrazek z życia kobiet, przez El. Orzeszkowa. — Wystawa koni i inwentarza na placu Ujazdowskim. — Notatki literackie. Dawne Mazowieckie prawo.—Prawo Polskie w XIV.—Główne prawdy wychowania.—System Ekonomii społecznej—Z dalekiego wschodu.—Grecy dawni i dzisiejsi.—Contradiction in adjecto. Ramatka językoznawcza, przez Jana Karłowicza.—Objaśnienia rycin.—Rozmaitości. (Rzeczy społeczne.—Literatura i nauka.—Teatr i sztuki piękne.—Gospodarstwo przemysł i handel.)—Kronika Polityczna.—Bibliografja.—Odpowiedzi Redakcji.—**Ryciny**: Wystawa obrazów Gebethnera.—Littré.—Stephenson.—Zwierzyniec pod Wilnem.—Młody poeta rzymski.—Rybitw.—**Dodatek**, podwójna śmierć. Powieść przez Maurycego Jokai'a. Tom II. (Ark. 8).—Głos krwi. Nowella Fanny Levald. (ark. 4). Na żądanie wysyła się prospekt i numer na okaz, bezpłatnie. 17605D

Nakładem księgarni i skład nut,

G. Centnerszwera

w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 73,

wyszły z druku następujące tańce z nowej operetki Adolfa Sonnenfelda „Król Reporterów:“

Roporter Kontredans kop. 30.
Telegrafistka Polka kop. 15.
Reklama Polka-Mazurka kop. 15.
Strażak Galop kop. 15.

Do nabycia we wszystkich składach nut w Warszawie i na prowincji. 17129D

Młody Człowiek,

znający języki polski i niemiecki, doskonały w rachunkach, pisze po niemiecku i po polsku, poszukuje jakiego zajęcia przy Magazynie, Kantorze lub co podobnego. — Wiadomość: Hotel Paryzki, u Kelnera na 1-m piętrze. D17307

CHŁOPIEC

w wieku 14—15 lat, potrzebny jest do Składu Wódek K. Schnaider,—plac św. Aleksandra, z prowincji mają pierwszeństwo. D17213

Rządca Gospodarczy,

posiadający poważne rekomendacje i świadectwa z 30 lat praktyki od znakomitych obywateli kraju, znający budownictwo, leśnictwo, weterynarją, prawo, języki, rzemiosła i mechanikę, poszukuje miejsca w gospodarstwie, lasach, lub fabrykach, z któremi należycie jest obeznany. — Wiadomość w Warsz. Agent. Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. Pośrednikom zapewnia się od 50 do 200 rs. za wynalezienie posady. 17254 D

WSPÓLNICZKĘ

poszukuje właścicielka **Magazynu Mód** na prowincji, w większem mieście, znającą dokładnie elegancką krawieczczyznę i posiadającą 800 rs. kaucji.—Oferty pod lit. G. K 700, w Redakcji Kur. Warsz. 17201 D

Potrzebną jest

Pożyczka rs. 300

na miesięcy 6, w procencie osobny **pokój**, śniadanie i kolacja dla jednej osoby, poręczenie właściciela domu. Adresa proszę składać w kiosku, róg ulicy Królewskiej i Granicznej. 17246 D

OSOBA

z porządnego domu, z dobrem wychowaniem, znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, posiadająca muzykę, pragnie się umieścić do zarządu domu, lub opieki osoby słabej, albo do towarzystwa na wyjazd.—Ulica Chłodna Nr 49. 17204 D

17240D

Dobra Ziemskie

różnej wielkości są do sprzedania, **Kapitał** rs. 30,000 do wypożyczenia na dobra. **Dwa pokoje** od frontu, z wspólnym przedpokojem, pojedynczo lub razem, do odnajęcia, z usługą, na żądanie ze stołem.—Wiadomość bliższa Nowogrodzka Nr 3, stróż wskaże, codziennie rano do 10, po południu od 3 do 6.

Poszukuje się

WSPÓLNIKA

do prowadzenia fachu **krawieckiego.**—Wiadomość: Trębacka Nr 11, w pracowni Zielińskiego.—Tamże jest **Szafa** w dobrym stanie do sprzedania. 17203 D

We Wtorek zabłąkała się **Suka** wyżlica, maści brudno-kasztanowatej z małemi odmianami, miała obrożę na szyi z tabliczką na kłódkę zamkniętą, ktoby takową znalazł proszę odprowadzić na ulicę Wspólną Nr 23, za nagrodą, do Michalskiego. 17228 D

ROSSJANIN

z wykształceniem uniwersyteckiem, udziela **lekcje języka ruskiego**, oraz przygotowuje uczniów do szkół. Nowy-Świat Nr 40. „Pokoje umeblowane“ Nr 4. 17164 D

17247D

KOWAL

kompletnie wydoskonalony w rozmaitej robocie, poszukuje miejsca za majstra do Cukrowni lub większych dóbr ziemskich w Cesarstwie, lub Królestwie.—Adresa proszę nadesłać do kiosku, róg ulic: Chmielnej i Zielnej.

Były Urzędnik

emeryt, mogący całodziennie zajmować się zarządem domu, życzy przyjąć podobny obowiązek, za odpowiednie familijne pomieszkanie. — Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 28, mieszkania 20. 17234 D

Żądany jest zaraz

Stały Korepetytor,

Student Uniwersytetu, lub uczeń wyższych klas Gimnaz.—Wiadomość u p. Gostyńskiego, ulica Ciepła Nr 2, codziennie od godziny 8-mej wieczór. 17282 D

Potrzebny jest, jako kontroler do Fabryki o wiorst 15 od Warszawy

Młody Człowiek,

z kaucją rs. 1,000 i poważną rekomendacją. **Wiadomość w Magazynie Francuzkim, ulica hr. Berga.** 17253

Ślusarz mechaniczny,

życzący sobie miejsca w Fabrykach maszynowych, galanteryjnych, platerowanych i guzikarskich **na sznity sztancy** i innych mechan. narzędzi. Oferty uprasza się składać w Kantorze Redakcji, pod lit. C. P. 17225 D

Z kapitałem od rs. 1,200 do 1,500 poszuje się

Wspólnika, lub Wspólniczki,

do przedsiębierstwa korzystnego. Reflektanci raczą składać swoje adresa w Kiosku, róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej, pod lit L. K. 17277 D

☞ Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch.—Wyroby z tych maszyn na ostatniej Wystawie Muzeum odznaczone zostały **Medalem.** Skład daje stałą robotę, za kontraktem, zarobek dzienny rs. 1 k. 29. Gwarancja 2-letnia — Atelier reperacji maszyn. — Królewska 23, 1-e piętro.

☞ **Ostrzeżenie.**—Są handlujący maszynami na równi—z tynkturami i innemi produktami—zalecający dawne systemy—przez nas zarzucone,—jako nowe—uznanie opierają na nieznajomości i zdaniu kilku osób ubocznie interesowanych w sprzedaży.

D—2085—

!!! Jedyna sposobność !!!

nabycia tanio wyborowego towaru w sklepie, przy ulicy Czystej Nr 6, gdzie codziennie, z wyjątkiem Świąt, od godz. 1 do 4. sprzedawane są z publicznej Licytacji: damskie i dziecięce kapelusze, bielizna, negliże, hafty, koronki, plisy, tiule, pończochy, kaftany, kamaszki, wstążki kwiaty, dziecięce ubrania i inne towary, oraz szafy i przybory sklepowe.

Osoba Młoda,

wyznania mojżeszowego, życzy przyjąć miejsce w porządnem sklepie, lub też przyjąć obowiązek towarzyszenia damie za granicę.— Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod lit. P. H. D17089

Do Ems.

Osoba dobrego urodzenia poszukuje towarzyski podróży i pobytu przez czas kuracji na wspólny koszt.—Wiadomość: Złota Nr 18, mieszk. 26, od godziny 2—5. D17105

NIEMKA

wykształcona, mówiąca po polsku, która zajmowała się wychowaniem dzieci i zna się na kroju podług systemu paryzkiego, życzy sobie przyjąć miejsce na wsi.— Wiadomość: Zielna Nr 20, stróż wskaże. D17104

NIEMKA

posiadająca język francuzki, poszukuje miejsca do dzieci albo na pensji. — Wiadomość Danielewiczowska Nr 33. D17103

Do Pracowni **Gałkowskiej** potrzebne są

PANNY,

do robienia spódnic, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 35. 17071 D

Potrzebne są

PANNY,

zdatne do krawieczczyzny.—Wiadomość: ulica Zielna Nr 15, mieszkania 3. 17148 D

Młody Człowiek

wykształcony, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, za wynagrodzenie, prosi o złożenie adresu w Kiosku, wprost kolei W.-W. 17187D

!Uczeń!

potrzebny jest zaraz, do Zakładu Tapicerskiego —Ulica Niecała Nr 1, w antresoli. 17097 D

Potrzebny jest

STELMACH,

do Fabryki na prowincji.—Wiadomość przy ulicy Erywańskiej Nr 8, mieszkania Nr 6, w godzinach rannych. 17147 D

Na zasadzie pozwolenia władzy szkolnej z początkiem roku szkolnego, otwartą zostanie

Szkoła Realna

czteroklassowa z programem szkół rządowych i w połączeniu z klasą wstępną i pensjonatem. Zapis trwać będzie przez dwa miesiące Lipiec i Sierpień, lekcje zaś rozpoczną się dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b.

Warszawa, róg ulicy Marszałkowskiej i Jerozolimskiej Nr 5019.

Lektor języka angielskiego przy uniwersytecie Warszawskim

D16640 **Herman Benni.**

Potrzeba jest

Dwóch Chłopców

do Tapicera, pierwszeństwo mają z prowincji.—Chmielna Nr 33. wprost Zielnej. D16950

Student Filologji

zostający podczas wakacji w Warszawie, poszukuje lekcji w zakresie nauk gimnazjalnych. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warsz., pod lit. J. L. D. 16987 D

Urzędnik Dyrekcji

Głównej Tow. Kr. Ziemskiego, poszukuje zarządu domem większym u obywatela szanującego ludzi pracy. Może prowadzić rachunki kasowe i buchhalteryjne. Uprasza o oferty do Kantoru Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. O. O. 17032 D

Potrzebny jest

UCZEŃ,

do Apteki Wł. Olsztyńskiego.—Ulica Żelazna Nr 27 17037 D

Potrzebny jest

Nauczyciel,

lub **Nauczycielka** francuzkiego języka na godziny, ktoryby takowy znali gramatycznie i nieco ruski do panienki z czwartej klasy. pr... ulica Wileńska Nr 751, mieszkania Nr 11. 16945 D

Z pozwolenia Władzy Szkolnej

Uczeń klasy VI-tej,

udziela korepetycji i przygotowywa do Gimnazjum. — Wiadomość: Ulica Zielna Nr 15, mieszkania Nr 2. 17017 D

Poszukuje zaraz miejsca przy gospodarstwie wiejskiem

Młody Człowiek,

kawaler, który po odbytej kilkoletniej praktyce, obecnie od roku sam prowadził gospodarstwo.—Wiadomość w aptece S. Wróblewskiego, Krakowskie-Przedmieście, wprost ulicy hr. Berga. D16972

MAMKI

młode, zdrowe, ze świeżym pokarmem, bez długu. — Ulica Bracka Nr 17 u akuszerki Spoczyńskiej. D17024

W Wiskitkach, miejscowości położonej o 6 wiorst od Stacji drogi żelaznej Ruda-Guzowska wakuje 17039 D

Posada Akuszerki.

Zgłaszać się należy z dowodami do niniejszego Urzędu, lub Lekarza p. Stypińskiego.

Rs. 1,693 kop. 23

do ulokowania na dłuższy czas w pierwszej połowie wartości hipotecznej. — Wiadomość Chmielna Nr 29, mieszkania Nr 27, każdodziennie. D17058

Były Urzędnik,

posiadający chlubne dowody, obznajmiony z zarządem domu, chętny do pracy, stara się o posadę Rządcy domu, Pisarza i t. p., lub prosi o łaskawe pożyczenie nie wielkiej summy na założenie jakiegokolwiek procederu, którą obok dozgonnej wdzięczności będzie oddawać małemi ratami, rzetelnie.—Wiadomość przy ulicy Zielnej Nr 24, w oficynie na dole Nr 15 mieszkania. 16971D

Uczeń,

dobrej konduity, znający **język polski i rosyjski** potrzebny jest **zaraz** do zajęć **kantorowych i na miasto z pensją** na początek po **10 rs. miesięcznie**, za całodzienne zajęcie.—Wiadomość w filji Warszawskiej Agent. Ogłoszeń, Rajchmana & Frendlera, Nowy-Świat 67, pomiędzy godz. 6-tej i 8 wieczorem. 17045D

Młody Człowiek

kawaler, poszukuje od 1 Sierpnia r. b. **Pokoju,** przy familji, wraz z usługą i opałem. Oferty uprasza się składać pod lit. A. B. u Szwajcara domu Nr 16, przy ulicy Elektoralnej w Fabryce p. J. Fraget. 17009 D

STOLARZ

który pratykował za granicą, biegły w swej sztuce, podejmuje się odświeżań wszelkich Mebli jak najczyściej na miejscu, za umiarkowaną cenę. Uprasza o łaskawe adresa w Kioskach: wprost Kolei Warsz.-Wied. i róg Rymarskiej i Leszna. 17054 D

Stanisław Krzyżanowski

Restaurator w Resursie Kupieckiej, w oficynie tejże Resursy, wydaje jak dotychczas i nadal **Obiady po kop. 50.** oraz przyjmuje wszelkie obstalunki z serwisem i usługą swoją. 13931 D

Nauczycielka,

z wyższym patentem, posiadająca gruntownie języki: niemiecki, francuzki, angielski, polski i ruski, oraz przedmioty klasyczne, pragnie udzielać lekcje prywatne w domu i po za domem. — Oferty uprasza się składać w kantorze Redakcji pod lit. A. W. 17116K

Pracownia
STROJÓW DAMSKICH
Emilji Brandt,

ulica Senatorska Nr 2, wejście przez owocarnię, na 1-m piętrze. D17062

MEBLE!

Zupełna wyprzedaż Mebli orzechowych mahoniowych i dębowych, za cenę nader nizką, w Magazynie przy ulicy Świętokrzyzkiej i rogu Bagno Nr 34, na 1-m piętrze. D17069

Do sprzedania

Koń wierzchowy,

młody, rassy angielskiej, rosły, maści gniadej. — Wiadomość: Erywańska Nr 4, stróż wskaże. D17072

Potrzeba jest

10 Panien,

do roboty na maszynach pończoszniczych, w Fabryce pończoch i trykotarzy Amelji Hilke.— Ulica Szpitalna Nr 2. 16058 D

Bardzo tanio!

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Fortepian** o 6-ciu oktawach, krótki, mahoniowy, za Rs. 45; tamże do wynajęcia zaraz **Salon, 2 Pokoje,** przedpokój, kuchnia, piwnica i komórka, cena rs. 230.— Wiadomość: ulica Piwna Nr 38 nowy, 1-sze piętro. D17063

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

czarny, krótki, z całym metalowym blatem 4-ma sprejcami, fabryki Kralla i Seidlera, bardzo mało używany, za cenę Rs. 340. Widzieć go można od godz. 12-tej do 4-tej po południu.—Wspólna Nr 16, mieszk. 5. D17051

Porcelana Saska

do sprzedania. — Ulica Chłodna Nr 46, mieszkania Nr 26. D17066

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, brokatelą kryty, oraz **Kredens** dębowy, zupełnie nowe. — Ulica Pańska Nr 32, mieszk. 15. D17162

MEBLE

do sprzedania bardzo tanio, różne garnitury mebli, szeslągi, sofa turecka (otoman), etażerki, wieszadła stojące, biurka od rs. 12, stoły garniturowe od rs. 10, gzymsy do firanek z rozetami od rs. 1. — Ulica Orla Nr 12, u Tapicera D16991

Bardzo tanio!!!

przyjmuje wszelkie obstalunki

Tapicerskie i Stolarskie,

podejmuje się obstalunków na umeblowanie pokoi, roboty dekoracyjne od najwykwintniejszych do najskromniejszych mebli, jakoteż podejmuje się przerabiania mebli i pakowania mebli z ekspedycją, a także na prowincji, oraz meble gotowe po cenach bardzo drzystępnych.—Chmielna Nr 33, wprost Zielnej.—**J. Chojnacki.** D16949

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Meble

stół, kanapa i 8 krzeseł, oraz szafa i stolik do kart.—Wilcza Nr 13a, mieszk. 7. D16993

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Garnitur Mebli,

Szkło, Lustra i Porcelana, wszystko za bardzo przystępną cenę.—Ulica Sosnowa Nr 5 mieszkania Nr 4 pierwsze piętro. D17034

Do sprzedania tanio

2 Garnitury

szabowane, szczególnie jeden bardzo ładny, pokryty w pasach, **Kredens** dębowy o 6 drzwiach, **Kredens** orzechowy, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta, 2 Szafy** rozbierane, **2 Sszafki** mniejsze, **Komoda, para Łóżek** i różne inne meble.—Ulica Grzybowska Nr 19, stróż wskaże. D16812

Za Rs. 30 do sprzedania

Garnitur Mebli.

Chmielna Nr 30, mieszkania 14. D16851

Magazyn MEBLI

Nr 8. Ulica Bielańska. Nr 8,

zaopatrzony w znaczny zapas Mebli krajowych, zagranicznych, wysłanych i pokrytych i są 2 Garnitury używane; sprzedaję po cenach nizkich D16804

A. Mursztyn.

Do sprzedania

MEBLE

zdatne do bawarji, jakoteż lampy, bilard i patent na piwo.—Wiadomość: Aleja Ujazdowska Nr domu 14. D16939

Za cenę przystępną do sprzedania

2 Garnitury Mebli,

urzędowej roboty i gustownie kryte, Szeslong orzechowy, kryty skórą amerykańską. Tamże przyjmuje się wszelkie roboty tapicerskie.— Ulica Elektoralna Nr 7a. D17011

Jest do sprzedania garnitur

MEBLI

Ulica Solna Nr 6, w oficynie na 2 piętrze, mieszkania Nr 27. D16935

Magazyn Mebli.

Józefa Wodczyńskiego, Ulica Nowo-Senatorska Nr 5, z dniem 8 Lipca r. b. przeniesionym zostaje na Nowy Świat Nr 18 róg Smolnej, dom W-go Bekkera, 1 piętro od frontu, a fabryka zaś przeniesioną będzie na ulicę Mokotowską, gdzie egzystowała lat siedm pod Nr 9. D17050

Do sprzedania za przystępną cenę

MEBLE!!!

ORZECHOWE,

bardzo mało używane, garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, garnitur francuzki, para Łóżek, Szeslong skórą kryty, Biuro o 5-ciu szufladach, Lustro, Kredens, Stół jadalny z krzesłami i regulator.—Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na lewo, mieszkania Nr 26. D17159

Ważna wiadomość!

Z powodu zmiany interesów familijnych i nasowego wyjazdu, jest do sprzedania na dobrych warunkach bez pośrednictwa osób trzecich

Firmowy Skład Wódek

elegancko urządzony, od lat 40-tu w dzielnicy bardzo ludnej egzystujący. — Wiadomość w dystylarni R. Ewest, ulica Leszno Nr 673. D16724

Nowo otworzony

Skład Piwa i Porteru

wszelkiego rodzaju

W. Sławińskiego

róg ulicy Zgoda i Chmielnej Nr 2,

zaopatrzony został w wielki wybór piwa i porteru z najcelniejszych fabryk, po cenach przystępnych.—Dla wygody P. P. Konsumentów urządzony został osobny pokoj. Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, nadmieniam, iż odstawę do domów uskuteczniam natychmiastowo, poczynając od 10 butelek, bezpłatnie. P. P. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 16800D Z uszanowaniem **W. Sławiński.**

Dla przejezdnych przez

Kraków,

Magazyn M-me Anna w Krakowie,

ulica Szewska Nr 228,

został zaopatrzony w gotowe Kostjumy, Szlafroczki, Krawatki, Kapelusze. Również w krótkim czasie przyjmuje wszelkie zamówienia na Suknie, Mantyle i inne przedmioty należące do stroju damskiego. D16102

Zupełna WYPRZEDAŻ

do 8-go Lipca.

Towarów Morymberskich, łokciowych, Koronek, Firanek, Wstążek, Haftów, Chustek wszelkiego rodzaju, Halek, Kortów letnich, **Krawatów** mezkich w znacznym wyborze, oraz

OBIĆ PAPIEROWYCH,

wszystko po cenach najprzystępniejszych, **w Magazynie A. REMBIERZ, ulica Nowy-Swiat Nr 21.** Tamże jest **urządzenie Sklepowe** do sprzedania. D15171

Pozytewka,

fabryki Genewskiej, (Harmonie expresion) 12 sztuk grająca z cyfrą, indykatorem i regulatorem, zupełnie nowa, do sprzedania z okazji, niżej kosztu, w kantorze Konstantego A. Moes, ulica Bielańska Nr 19, 16887 D

Para Koni

16874

skarogniadych, kłusaków, młodych źrebców z atestatami jest do sprzedania. — Aleja Ujazdowska Nr 11, spytać furmana Fiodora.

Do sprzedania dwa małe

Faetony

parokonne, używane, w dobrym stanie i powóz poczwórny. — Krakowskie Przedmieście, Nr 7, w kantorze najmu powozów. D17051

Z Kielc do Buska,

D14406

codziennie, począwszy od 1-go Czerwca, z hotelu Polskiego w Kielcach, wyprawiane będą powozy i omnibus, o godz. 11-tej rano

Dwa Obrazy,

Bitwa pod Grunwaldem i Świeczniki Chrześcijaństwa, w czarno-złoconych ramach, oraz **Stół owalny** przed kanapę, **Stół, Biurko suknem zielonem kryty**, orzechowe i Szafka nocna mahon., wszystko prawie nowe, do sprzedania.—Ulica Nowolipie Nr 54 mieszkania 27. 17061 D

Do sprzedania:

Szafa jesionowa, **Stół jadalny składany na 12 osób, 6 krzeseł, stolik do samowara z** marmurem i łóżka dwa jesionowe.—Wspólna Nr 26, mieszkania Nr 8 oficyna lewa D17056

Do sprzedania:

Rolety białe, włoskie i w pasy; portjery, Szesląg, poloneza barankowa, również przepierzenie. — Ulica Bielanska Nr 9, mieszkania Nr 86. D17052

Do sprzedania
DWIE SZAFY
sklepowe, jedna maszyna do szycia obówia i inne różne rzeczy. — Ulica **Nowy Świat** Nr 21, mieszkania Nr 4. D16975

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

bardzo dobry **za rs. 175.—Ulica** Krakowskie **Przedmieście** Nr 2, mieskania Nr 25. D16994



PINCZERKI

bardzo pięknej i drobnej rasy, **dwa** szczeniaki i jeden roczniak, są do sprzedania.—Wiadomość w Kiosku, wprost Kolei Warszawsko - Wiedeńskiej. 17055D

AMERYKAN

na jednego konia, czterokołowy, w dobrym stanie, jest tanio do sprzedania.—Ulica Piękna Nr 31. D16938

5 KRÓW

rasowych. z całem urządzeniem, ze stajnią i mieszkaniem lub bez, do odstąpienia, pod korzystnymi warunkami. —Wiadomość: Zakład Mleczny Nr 50, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej. 17057 D

Każdego czasu do wynajęcia

Różne Lokale,

od rs. 84 do rs. 350 rocznie, z wszelkiemi dogodnościami, wodociąg i zlew znajduje się w każdej kuchni; mieszkania te w domu położone pomiędzy ogrodami. — Wiadomość u właściciela domu, ulica Prosta Nr 4, drugi dom od rogu Twardej. D16734

Worki zbożowe,

do mączki cukrowej, gipsu i t. p. **rozmaitego rozmiaru.**

Rzepę ścierniskową,

v. ugurową, długą i okrągłą **Pastewną**, oraz **Turnipsy Angielskie.**

Proszek

Perski na wytępienie robactwa domowego, **zupełnie świeży.**

Musztardę,

własnej fabryki **premjowaną** na wszystkich **wystawach**, na sposob francuzki, Düsseldorfski i t. d., oraz suchą Sareptską i Angielską; **w najlepszych gatunkach** i po jak **najprzystępniejszych cenach**, z ustępstwem dla handlujących stosownego rabatu, poleca **Skład Nasion**

J. C. Berlińskiego,

przy ulicy Rymarskiej Nr 2, wprost Banku. D17048

FIGUS

duży, do sprzedania pod Nr 13.—Ulica Tamka, wiadomość u rzadcy. D17004

40 Krów

do sprzedania w każdym czasie. — **Leszno** Nr 36, mieszkania Nr 5. D16780

Wyprzedaż

różnych **Mebli** u stolarza **S. Piekarskiego.** Bednarska Nr 13. D16425

W ŁOMŻY.

Dom drewniany z ogrodem, mieszczący w sobie pięć pokoi niewielkich, dwa pokoiki na górze, do wynajęcia od 1 (13) Lipaa 1881 r. za rs. 250.—Wiadomość blitsza, ulica Ujazdowska Nr 12, mieszkania Nr 7. lub w Łomży. u W-go Załeskiego b. Adwokata. D17010



DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA

PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. ALLEN nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Cena z flaszką rs. 3.75, z przesyłką rs. 4.25.—Skład główny, w Paryżu, 37, Jd. Hausman.—W Warszawie u Aleksandra Kocha. Nowo-Senatorska Nr 4. —13157—



Fabryka Mebli giętych Wiedeńskich
Adolfa Neumana,

przy ulicy Walicòw Nr 1,

poleca wyroby swoje po nader umiarkowanej cenie. D14527



Przysposobienie i sprzedaż niżej **wymienionych środków, jako niezawierających w swym** składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

NIE MA MYDŁA nad angielskie **Mydło mamontowe i traw Egipskich.** Wszelkie pochwały nikną przed zaletami tych mydeł w stosunku hygieny dla osób płci pięknej, wymagającej ubielenia twarzy i zabezpieczenia jej od spierzchnienia i piegów. Mamontowe mydło nietylko konserwuje lecz ubiela i upiększa płeć, nadając jej pozór zdrowia i czerstwości.—Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45, Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kontrefakcji własnoręcznym podpisem agenta **Dobrzańskiego.**—Główny i jedyny Skład w Warszawie, **Magazyn Dobrzańskiego,** ulica Wierzbowa, hotel Angielski.

NATRĘTNEJ SIWIZNY życzącym pozbyć się w ciągu jednej doby, zaleca się amerykański płyn **„Indiana"**, ona nadaje siwym włosom kolor: **chatuin, bruin i noir,** nie niszcząc włosów przyśpiesza ich porost, nadaje połysk naturalny, nie brudzi bielizny i nie potrzebuje żadnych pozowań.—Indiana w obecnym czasie uznana za uniwersalny środek ostatniego wynalazku dla nadania właściwego koloru siwym włosom.

Cena rs. 3 kop. 50, z przesyłką rs. 4. D—16013

D16979

Szyba lustrzana

cali p. $61\frac{3}{4}$ + $33\frac{3}{4}$, oraz **Szafa sklepowa** okazała, z trzech stron szklona, wysoka łok. 4 "21, szeroka łok. 2 "8, głęboka c. 22, jest do odstąpienia.—Wiadomość w składzie szkła i porcelany W. Petrycn i S-ka, przy ulicy Rymarskiej i placu Bankowego Nr 2.

Do sprzedania

DOM

drewniany jednopiętrowy, z suterynami za Wolską rogatką.—Wiadomość, ulica Zakopowa Nr 15, na miejscu, bez pośrednictwa. D16956

Jest do sprzedania

FOLWARK

położony w powiecie Grójeckim, składający się 6 włók i pół, odległy 14 wiorst od Grójca, 20 wiorst do Rady Guzowskiej, o bliższych warunkach można się dowiedzieć w kancelarji rejenia Skabiczewskiego w sądzie okręgowym przy ulicy Miodowej. D17028

W dniu 23 Czerwca (5 Lipca) 1881 r. i w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) 1881 sprzedane będą o godz. 10 rano w drodze działów, w Wydziale IV Sądu Okręgowego przy ul. Miodowej

Place

W najzdrowszej i najpiękniejszej dzielnicy m. Warszawy w stronie, gdzie obecnie miasto najwięcej wznosi się.

W dniu 23 Czerwca (5 Lipca) 1881 r. oznaczone numerami, jak następuje:

Nr 5260. Obszerności 15,297 łokci □, front od ulicy Przyokopowej $110\frac{1}{2}$ łokci, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,473.

Nr 5263. Obszerności 13,876 ł. □, front od 3-ch ulic: Marszałkowskiej $8\frac{1}{4}$ ł., Koszykowskiej $165\frac{3}{4}$ ł., Kaliksta 176 ł., od summy rs. 20,815.

Nr 5264. Obszerności 8,258 ł. □, front od ul. Koszykowskiej $79\frac{1}{2}$ ł., od sumy rs. 12,387,

W d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1881 r. oznaczono numerami, jak następnie:

Nr 5265 Obszerności 11,269 ł. □, front od ul. Koszykowskiej $79\frac{1}{2}$ od sumy rs. 16,904.

Nr 5266. Obszerności 15089 ł. □, front od ul. Koszyki $108\frac{3}{4}$ ł. od sumy rs. 15,089,

Nr 5268. Obszerności 14,026 ł. □, front od ul. Przyokopowej $176\frac{1}{4}$ łokci, od sumy rs. 10,520.

Nr 5269. Obszerności $10,542\frac{3}{4}$ ł. □, front od ul. Przyokopowej $110\frac{1}{4}$ łok. licyt. od sumy rs. 7,907 kop. 25.

Bliższych wiadomości udzielić może kantor Leona Krupeckiego, pod Kopernikiem i adwokat Leon Krysiński, Rymarska Nr 8. 16567D

Potrzebną jest pożyczka

Summy rs. 3,000

na hypotekę nieruchomości Warszawskich. Wiadomość w kancelarji Notarjusza Sobolewskiego, ulica Miodowa, w gmachu Sądu Okręgowego. D16980

Rs. 10,000 do 15,000

potrzeba na hypotekę dóbr ziemskich, o 4 mile od Warszawy odległych. Suma ta mieścić się będzie w połowie wartości dóbr. Hypoteka w Warszawie.—Wiadomość ulica Królewska Nr 11, u p. Wicherta. D16710

Rs. 3,000

potrzebne są zaraz na spłatę takiejże sumy na hypotekę domu murowanego w Warszawie, w pierwszej połowie szacunku. —Oferty proszę składać pod adresem M. M. w kantorze Kurjera Warszawskiego. D16758

KUPUJE!!!

Wszelkie zużyte wyroby złote, jako też drogie kamienie, lub w zamian na nowe.—Jubiler W. Moczydłowski, Krakowskie-Przedmieście Nr 27, w gmachu b. poczty. D14487

Do sprzedania
Para Ogierów

16012—D

5-cio letnich, maści karej, rasy ruskiej z atestatami, dobrze dobrane, ujeżdżone do powozu za rs. 1,500 i **Lando** rozkładane prawie nowe z pierwszorzędnej fabryki, za 675 rubli.—Wiadomość w warsztatach artyllerji, róg Nalewek u Szwajcara w bramie.

DO SPRZEDANIA:

dwa łóżka mahoniowe, dużego medalionowego fasonu, oraz **maszyna do szycia**, Pollaka & Schmidt, w dobrym stanie za umiarkowaną cenę. — Nowogrodzka Nr 20A, mieszkania 10. 16959K

DOM

przy Żelaznej Bramie, na dogodnych warunkach, jest do sprzedania. — Wiadomość przy ulicy **Granicznej,** w razurze felczerskiej p. Freilicha. D15980

Do sprzedania

FAETON

na jednego i parę koni, drugi na parę koni, wykończone gustownie, najświeższego fasonu, materjały wyborowe, cena umiarkowana, oraz przyjmuje się wszelkie obstalunki i restauracje powozów, w terminie jaknajkrótszym.—Ulica Białoskórnicza Nr 3/2627, idąc z Krakowskiego - Przedmieścia ulicą Marjensztadt, gdzie plac targowy. D14735

Sprzedaż Materjałów

BUDOWLANYCH

15443

u W. WILLMANN i S-ka,

Twarda Nr 13.

Cement krajowy **Grodziec i Cement** zagraniczny w całych beczkach, a także w beczkach 6 i 3 pudowych,

Cegła ogniotrwała angielska „Ramsay",

Cegła ogniotrwała, krajowa i zwyczajna,

Wapno Sulejowskie i Rędzińskie, suche i lasowane,

Lak do dachów i **Smoła** angielska

Tektura smołowcowa (Steinpapa),

Trzcina, Gips, Piasek, Glinka ogniotrwała, **Glina** zwyczajna i t. p.

Do sprzedania

Majątek Ziemski

w cenie rs. 20,000 lub zamianę na dom w Warszawie, w cenie zbliżonej wartości majątku. — Bliższa wiadomość: Trębacka Nr 7, u stróża Antoniego. D10720

KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza z całą sumiennością, bez żadnych szumnych przechwałek, w 12 lekcjach Kostecka w Pracowni swej pod Nr 6 przy rogu Zielnej i Złotej, dom Zeryka. D16534

Kołdry gotowe

od Rs. 5 kop. 90. Wata z własnej fabryki Przyjmują się Kołdry do szycia. — **Podwa Nr 7.**

D10347 **R. Koecher.**

MŁYN.

10 wiorst od stacji Pilawa, dr. żel. Nadw. na wielkiej wodzie między trzema miastami położony, o 4 gankach, pytle i kamieniu francuskim, z gruntem, łąką i lasem do sprzedania w każdym czasie. Do kupna potrzeba od 12 do 15,000 rs. Tamże dwa folwarki, jeden wł. 18, drugi wł. 14, z łąkami, lasem, ziemią orną, z zabudowaniami, inwentarzami lub bez, służebności niema, do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość Chmielna Nr 25, mieszkania Nr 20. 15111D

Kuchenki i Kuchnie naftowe składane podróżne, **Kuchenki benzynowe i gazowe. Różne przyrządy z naczyniami** na spirytusie do szybkiego zagotowania. **Maszynki do kawy** różnych konstrukcji. **Galeryjki** na świece (ochraniacze). **Lichtarze** ogrodowe. **Mioszki** do proszku perskiego na robactwo. **Wanny, prysznice, umywalnie, lodownie** pokojowe, **sikawki i szpryce** ręczne ogrodowe, **różne naczynia gospodarsko-kuchenne.** Wyroby emaljowane niebieskie, białe: dekorowane i t. p., posiada w wielkim wyborze i poleca

Fabryka Lamp
i Wyrobów Metalowych
Fryderyka Trelle,

NOWY-ŚWIAT Nr 1318 (76).

Kaganki (Pochodnie) naftowe, bardzo praktyczne do podróży, oświetla na **sto** kroków przed końmi. D13795

Zegarek złoty

damski, kryty, zgubiony, odebrać można za udowodnieniem. — Wiadomość w Kiosku, róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. 16918D

W. J. OLSZEWSKI, Senatorska Nr 20. Reperacja Maszyn do szycia wszystkich systemów i do robienia pończoch, śpiesznie tanio i dokładnie.

Ważna wiadomość dla Dam

Po dwuletniem studjowaniu w Paryżu otwieram Zakład —9196—D

Kroju Sukień

i wszelkich fasonów. W 8 lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby niemające żadnych zasad. Wyrachowanie to techniczne P. Burżoa, tak zrozumiałe, że uczennica po 4 lekcjach, krajać może bez poprawki. gdyż na wyrachowaniu stanika opiera się cała nauka, co żurnal przynieść może. — Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach), **ZALESKA, Nr 97, plac Zygmunta, gdzie Apteka.**

Lodownie pokojowe

dla restauratorów lub prywatnych można nabyć przy ulicy Leszno pod Nr 31, wiadomość u Stolarza. D17223

Ktoby miał do zbycia

Encyklopedję dużą 28 tomów,

raczy dać znać do sklepu p. Warmta, Nowy-Świat Nr 57, zarazdm i cenę. D17221

Bardzo tanio!

Garnitur mahoniowy, aksamitem pokryty, koloru wiśniowego, składający się sześciu Krzeseł, Kanapy, dwóch Foteli i Stołu, za Rs. 62.—Dzielna Nr 3, mieszk. 11. D17219

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania D17217

DOM

piętrowy od trzech ulic, z dwoma placami frontowemi do budowy, za rogatką Jerozolimską Nr 1/5087, wiadomość na miejscu.

Ktoby miał do sprzedania

WIDOKI

do panoramy i SZKŁA powiększające; raczy złożyć adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. T. S. D17209

Ważne na czasie!

Jest do odstąpienia zaraz

Kawiarnia

z kompletnem urządzeniem, znakomicie wyrobiona, z kontraktem 3-letnim.—Wiadomość na miejscu: Nowy-Świat Nr 8. D17202

Do sprzedania:

Szeslong kryty skórą, **Sofa i Fotel**, używane. — Ulica Żelazna Nr 20 nowy litera D, mieszkania Nr 25. D17196

DOM

do sprzedania przy ulicy pryncypalnej.—Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 1261, 2-gie piętro z frontu. D17195

Do sprzedania za cenę przystępną



2 Garnitury Mebli

urzędownie zrobionych, oraz Szeslong, Sofa, Biurko i para Łóżek dębowych, masiv, i Materace, u Tapicera, Leszno Nr 19. D17197

Bardzo Tanio!!!

Jest do sprzedania z powodu interesów, za rs. 3000 dom murowany z zabudowaniem, w ładnej miejscowości, z 2 ogrodami owocowemi i ornem polem, składające się razem z 3-ch mórg miary magdeburskiej. — Bliższa wiadomość na miejscu w osadzie Błędów, 2 mile od miasta powiatowego Grójec lub w Warszawie w Składzie Maszyn P. Silberbauma, Krakowskie-Przedmieście Nr 69. A można nabyć z większą ilością gruntu, oraz z całem urządzeniem i materjałami do wyrobu zapałek. 17238 D



TANIO!!!

Do sprzedania różne **MEBLE i LUSTRA** mało używane, umeblowanie z kilkunastu pokoi. — **Marszałkowska Nr 48**, w bramie na 1-m piętrze. 71200D

D17251

Meble do nabycia tanio!

Garnitur czarny Louis XVI,

składający się: z Kanapy, 2-ch Foteli, 6-ciu Krzeseł, materją jedwabną, ponsową krytych, z dwoma Stołami i Lustrem z konsolą, oraz Kredens, Stół o 5-ciu blatach, jadalny, Biurko, Komoda, po dwu-miesięcznem używaniu, z przyczyny nagle zaszłych okoliczności jest do zbycia za ⅔ rzeczywistej wartości. Można je obejrzeć w **Magazynie Mebli T. Otwinowskiego, Nowy-Świat Nr 38.**

MEBLE.

Garnitur mahoniowy, używany, zieloną brokatelą kryty, oraz inne Meble, a także Garderobota i Kapelusze damskie, do sprzedania przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Pięknej pod Nr 6F, 1-sze piętro, mieszk. Nr 5. D172 6

Zarządu domem

poszukuje emeryt, kawaler, pragnie także przyjąć odpowiedni obowiązek przy jakim zakładzie fabrycznym. — Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. W. K. D17210

Upoważniona Nauczycielka

muzyki na fortepianie, życzy udzielać lekcje. Adresy prosi składać w kantorze Redakcji Kurjera pod liter. A. J. D17233

Osoba

Niemka, Kurlandka, życzy przyjąć miejsce do zarządu domu i dozoru dzieci. —Oferty proszę składać do kantoru Kurjera Warszawsk. pod liter. J. P. 23. D17239

MASZYNA

do szycia, w dobrym stanie, systemu Singer'a do sprzedania. — Ulica Srebrna Nr 6, mieszkania Nr 3. D17280

D17276

Komża

bardzo ładna, zrobiona przez b. obywatelkę, dziś podupadłą, do sprzedania za Rs. 15.—Wiadomość w kiosku wprost kolei W.-W.

Do sprzedania D17270

Amerykan,

Wozy i Zaprzęgi. — Nowolipie Nr 28.

Do sprzedania

Szafa jesionowa

duża, za 24 rs.—Senatorska Nr 16, mieszk. 19, 3-cie piętro. D17271

Interes korzystny!

Sklep korzenny, narożny, okazały, z wystawami od dwóch ulic, jest zaraz do sprzedania.—Bliższa wiadomość na miejscu, Nr 53, ulica Chłodna. D17269

Potrzebny jest

LOKAL o 12-tu pokojach,

3 pokojach dla ludzi, kuchni dla wanien, przedpokoju i pokoju dla prania bielizny w okolicy cyrkułu Łazienkowskiego, nie dalej Alei Jerozolimskiej. — Mający podobny lokal do wynajęcia raczy dać wiadomość do Pomarańczarni w Łazienkach, codziennie do godz. 10-tej rano. 17245D

25,000 Rs.

razem lub częściowo do lokowania zaraz na dom bez pośrednictwa osób trzecich. — Wiadomość ulica Bracka Nr 10, mieszkania Nr 4 od 9 do 12 rano i od 5 do 7 po południu. D17273

Ktoby chciał kupić około **50,000 stóp** kubicznych

Dębiny porzniętej

na bale, deski i t. p. i odstawionych do Gdańska, franco, na galarach, w części przed zimą, resztę na wiosnę, raczy się zgłosić do p. Wójcickiego w składzie węgli, ulica Długa Nr 22, dla bliższego objasnienia. 17258D



Bardzo tanio

jest do sprzedania, z powodu braku miejsca, **dwie KOMODY** orzechowe, o trzech szufladach i **kilka STOLIKÓW** także orzechowych, wszystko **nowe.**—Ulica Świętokrzyzka Nr 9 nowy, mieszkania Nr 11, w drugiem podwórzu. 17241 D

Za bardzo przystępną cenę

Do sprzedania



Meble orzechowe:

Garnitur Mebli brokatelą kryty, oraz Garnitur Francuzki, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny. Toaleta, Kredens, Umywalka i Szeslong skórą kryty. — Ulica Sienna Nr 19, w bramie na dole, mieszk. Nr 1. 17265 D

17275 D **2 Gurnitury czarne**

bogato rzeźbione, Ramy do luster i Konsole czarne, Otomana, Kozete, 4 Krzesła orzechowe skórą kryte, używane Szafa, Komoda, Skórą kryte.—Nowy-Świat Nr 24, u Stolarza.

Do sprzedania b. tanio

Garnitur używany ze Stołem, 2 Szafy dębowe, 1 Stół dębowy, Szeslong, Ottomana. Nowy-Świat Nr 60, u **Tapicera.** 17279 D

Każdego czasu do wynajęcia przy ulicy Podwal pod Nr 26

MIESZKANIA,

na 1-m piętrze: Salon, 4 pokoje, przedpokój, z dwoma wejściami i wygódka.—Wiadomość u Właściciela lub w Handlu Skór, — ulica Świętojańska Nr 12. D1721

W KOMIS

otrzymano partję **Koronek Torszonów** czarnych, białych i kolorowych, do sukień i szlafroków, wszywki i koronki prawdziwe niciane do bielizny, kareczki wraz z rękawkami do koszul, wszystko w najnowszych i najwykwintniejszych rysunkach **i po cenach niepraktykowanie nizkich.**—Ulica Graniczna Nr 11, mieszkania 18, wprost Instytutu Wód Mineralnych. D17236

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

o 7 oktawach, palisandrowy, z pięknym tonem.—Senatorska Nr 6 u fortepianisty, tamże przyjmują się strojenia i reperacje fortepianów. D16536

Tanio do sprzedania: D17225

Para Koni z uprzężą, Kareta 4-osobowa, Faeton i Kocz 4-osobowy.—Chmielna 12.

AKUSZERKA P. MEDALIS,

przyjmuje **osoby** życzące sobie odbyć słabość za opłatą od Rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i właściwa **dyskrecja** zapewnia się. Bednarska 18. D17262

MAMKA

młoda, wiejska, ze świeżym i obfitem pokarmem, do umieszczenia u Akuszerki. — Ulica Bednarska Nr 9, mieszk. 4. D17261

Rs. 13,000.

do ulokowania zaraz na 1-szy Nr hipoteki domu murowanego po towarzystwie.—Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B. Z. D17263

Jest do sprzedania za Rs. 250

Kocz-Kareta,

używana, pozostawiona w Fabryce Powozów Michałowskiego, róg Elektoralnej i Orlej Nr 8. D17230

Sklep D17244

do wynajęcia z dwoma pokojami, za Rs. 325. Mieszkanie na 3-m piętrze od frontu: 4 Pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg i zlew, każdego czasu, za Rs. 580.—Wspólna Nr 14.

Trzy wiorsty za Jabłonną, w bardzo pięknej miejscowości, blizko lasu,

Letnie Mieszkanie

do najęcia 2 duże śliczne pokoje, w jednym z tych komin do gotowania, z drzewem, za cenę rs. 30. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 44, lewa oficyna na dole, Nr mieszk. 11, każdodziennie z wyjątkiem świąt i niedziel, od godziny 10-tej do 1-szej. D17243

W każdym czasie do wynajęcia przy ulicy Żórawiej Nr 18

MIESZKANIE,

2 Pokoje, alkowa, kuchnia z wodociągiem i zlewem, schowanie, piwnica i góra wspólna, za 200 rs. rocznie, stróż wskaże. D17266

Do najęcia zaraz:

Dwa Pokoje i kuchnia na 2-m piętrze, za rs. 150; Pokój, przedpokój i kuchnia na 3-m za rs. 145; Stajnia i Wozownia za rs. 80; Plac na węgle rs. 80. — Ulica Nowolipie Nr 34/2428. D17260

SKLEP

do sprzedania z Wiktuałami, za przystępną cenę.—Ulica Piękna Nr 36. D17255

Sklep Wiktuałów

i Dystrybucja, jest do sprzedania w każdym czasie.—Wiadomość ul. Złota Nr 34. D17257

POKOIK

lub wspólne mieszkanie dla osoby płci żeńskiej, każdego czasu. — Nowy-Świat Nr 53, w podwórzu, 2 piętro w oficynie Nr 20. D17248

SKLEP

z wystawą, **dwa Pokoje** od Października, **Pokój** z kuchnią zaraz do najęcia.—Nowy-Świat Nr 23. D17193

Do najęcia D17226

POKÓJ

duży, ładny, z meblami, usługą i samowarem, za nizką cenę.—Świętokrzyzka Nr 21.

Nowy-Świat Nr 12.

Do wynajęcia od 8-go Lipca **3 i 2 Pokoje** z kuchnią i przedpokojem, od frontu, jeden Pokój w ogrodzie. D17192

Sklep narożny

jest do odstąpienia z Towarami: Dystrybucja i Wiktuały. — Ulica Walicków Nr 8, wiadomość tamże. D17203

SKLEP,

Dystrybucja i Materjały piśmienne do odstąpienia w każdym czasie, z powodu słabości, egzystujący od lat 15.—Leszno Nr 10. 16924D

SKLEP

Dystrybucyjno-Wiktuałowy jest do sprzedania zaraz, na bardzo przystępnych warunkach, egzystujący dwadzieścia i kilka lat w tem miejscu. — Wiadomość pod Nrem 19, przy ulicy Pańskiej. 16921 D

Tłomackie Nr 9. D16059

Do najęcia od 1-go Lipca r. b.: **7 Pokojów**, z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami; **3 Pokoje** na parterze od frontu, na kantor, magazyn i t. p. **Piwnice na wino.**—Wiadomość na miejscu u Rządcy.

Do wynajęcia od 8 Lipca r. b., przy ulicy Długiej Nr 19, na 1-m piętrze, od frontu,

Mieszkanie,

5 Pokoi, w tem 4 wielkie i jeden mniejszy i duża kuchnia. Mieszkanie to odpowiednie jest na **Zakład handlowy.** — Wiadomość na miejscu, mieszkania Nr 3. 14069 D

GODNE UWAGI!

Tanie mieszkania!

1) Dwa pokoje i kuchnia od frontu za rs. 150 rocznie, 2) Dwa pokoje i kuchnia za rs. 140 rocznie, w domu frontowym, nowo wybudowanym i do tego piwnice i komórki.—Wiadomość, ulica Pańska Nr 56 u stróża. D16512

Do wynajęcia zaraz

Jeden lub dwa pokoje

umeblowane z usługą na żądanie z fortepianem. — Ulica Warecka, Nr 5 nowy, wiadomość u stróża D16716

Sklep Wiktuałów

połączony z dystrybucją, jest do sprzedania w każdym czasie Nr 12 nowy, róg ulicy Topiel i Drewnianej. K16985

Jest do najęcia w każdym czasie,

SKLEP

Za Żelazną Bramą, przy ulicy Gnojnej 958/9. Wiadomość w Administracji domu. D16944

Uprasza łaskawego znalazcę o odniesienie

Kolczyka złotego

z perełką, **za nagrodą rs. 3**, wyżej wartości. — Ulica Zakroczymska Nr 3, mieszkania Nr 8. 16938 D

Dnia 3 Lipca, w Niedzielę o godzinie 7½ po południu, wysiadając z dorożki na Królewskiej ulicy, przy ogrodzie Saskim, pozostawiono w dorożce

CHUSTKĘ

kaszmirową, czarną z frendzlą naftowaną czarnym jedwabiem.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą na ulicę Elektoralną Nr 43, mieszkania Nr 1. D17047

Za nagrodą rs. 2.

W Niedzielę d. 3 b. m. na Saskiej Kępie, zaginął **Piesek** mały, czarny, sierści króciej, pod gardłem biały, na dwóch przednich łapkach są białe centki, na stopach z rodzaju jamnika, młody. Znalazca takowego raczy zwrócić pod Nr 25, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, do Zakładu Rękawiczniczego p. Krzyżanowskiego, obok starej Poczty. Nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. 16970 D

W dniu 1 Lipca, to jest w Piątek, zginął

duży Pies wyżeł,

jasno-żółty, rasy ceter, wabi się „Mągard". Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Chmielną pod Nr 23, do stróża, za nagrodą. 16940 D

Buldog Suka

dnia 2 b. m. przybłąkała się, za udowodnieniem i zwróceniem kosztów, jest do odebrania w Restauracji w Hotelu Brühlowskim, u Bolesława Kelnera. 16984D

Dnia 1 Lipca r. b. przechodząc ulicami: Miodową, Senatorską, Wierzbową, do Saskiego ogrodu, zgubiono **KOLCZYK** złoty z perełkami. Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić za nagrodą rs. 3, na ulicę Długą pod Nr 16, do Fabryki Kwiatów M. Fitkał. 17075 D

D17153

Psa wyżła

można odebrać w domu pod Nr 26 przy ulicy Chmielnej, od stróża, który się przybłąkał.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою